

Z wizytą u Chruszczowa

Jak już podawaliśmy, pierwszy sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczow, przyjął przebywającą w Moskwie z okazji obchodu 40 rocznicy Rewolucji Październikowej partyjno-rządową delegację PRL, z pierwszym sekretarzem KC PZPR, Władysławem Gomułą na czele.

Na zdjęciu: delegacja polska w czasie wizyty.

CAF — Telefoto

Cena 50 gr

Nakład 105 510

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

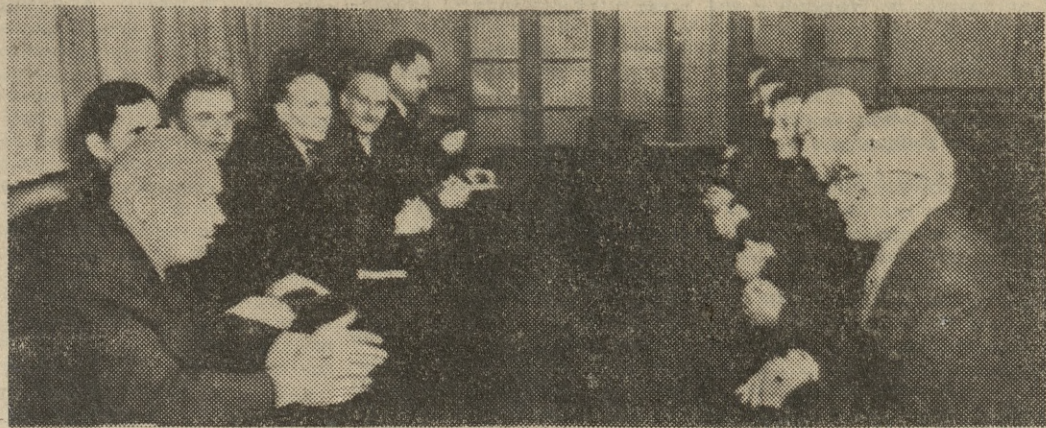
Szczyty inicjatywy i czkawka

— str. 4

Rok XIII Wydanie A

Poznań, środa 13 XI 1957

Nr 270 (4290)



Satelita nr 2 zakończył program badań specjalnych

Powrót „Łajki” na Ziemię jest niemożliwy

Wyrazy uznania dla astronomów poznańskich

(TELEFONEM Z MOSKWY)

SPECJALNY WYWIAD „API” Z PROF. ALŁĄ MASIEWICZ — WICEPRZEWODNICZĄCA NAUKOWEJ RADY ASTRONOMICZNEJ PRZY AKADEMII NAUK ZSRR.

Wiceprzewodniczącą Naukowej Rady Astronomicznej przy Akademii Nauk ZSRR, której zadaniem jest kierowanie i koordynacja prac wszystkich instytutów astronomicznych i obserwatoriów działających w Związku Radzieckim — prof. Alła Masiewicz, uczestniczka odbytego niedawno w Barcelonie VIII Światowego Kongresu Astronautycznego, przyjęła naszego korespondenta i udzieliła wywiadu w sprawie roli i badań dokonanych przez satelitę nr 2 i dalszych jego losów.

— Jakie znaczenie posiada zakończony w dniu 10 listopada program badań przeprowadzonych przy pomocy sygnałów otrzymanych z aparatury działającej przez tydzień na satelicie nr 2, a szczególnie sygnałów otrzymanych o zachowaniu się doświadczalnego psa?

— Znaczenie tych badań jest bardzo doniosłe. Po pierwsze — stwierdzono, że żywa istota z rodziny ssaków zniosła dobrze w odpowiednich warunkach to ogromne przyspieszenie, w jakim rakietą wznosiła się do góry i szybkość, z jaką satelita krąży obecnie po orbicie. Jest to bardzo ważny wynik badań. Po drugie — przeprowadzone doświadczenie przyniosło dane o tym, jak znosi żywy organizm stan zaniku ciążenia, przy którym np. woda ze szklanki nie wylewa się i nie można jej w normalny sposób wypić, a trzeba ją ssać. Wyniki dokonanych badań pozwolą na wyciągnięcie ważnych wniosków. I po trzecie — zbadano reakcje organizmu na bardzo niebezpieczne działanie promieniowania kosmicznego i słonecznego, od którego na Ziemi chroni nas gruba warstwa atmosfery. „Łajka” była ochroniona odpowiednimi urządzeniami przed tym działaniem. Otrzymała dane dotyczące skuteczności tych ochronnych środków. Dane te są obecnie analizowane.

— Świat ekscytuje się zagadnieniem, czy pies „Łajka”, który tak bardzo zasłużył się nauce i ludzkości, wróci na Ziemię? Co pani profesor może nam o tym powiedzieć?

— „Łajka”, która odegrała wielką rolę w postępie wiedzy i nauki, powinna być uśpiona. Sprawy tej dokładnie nie znam, zajmują się nią bliżej astrobiologowie; ja jestem astronomem. Niemożliwością jest, aby „Łajka” wróciła na Ziemię. Najtrudniejszy problem, który jest dopiero rozwiązywany, to powrót z krążenia wokół Ziemi w momencie wejścia w atmosferę. Ciało, które by weszło w atmosferę z

szybkością 8 kilometrów na sekundę, jaką posiada obecnie satelita, musi w niej spłonąć z powodu olbrzymiej temperatury wywołanej siłą tarcia. Uczni nasi pracują obecnie



Zanim „sputnik nr 2” przestał nadawać swe sygnały radiowe, amerykańscy technicy radiowi w San Francisco mogli dokładnie obserwować je na ekranie oscyloskopu (na zdjęciu).

Fot. — CAF

nad zagadnieniem sposobu zmniejszenia szybkości i hamowania tego ciała w momencie jego wejścia w atmosferę. Całkiem inaczej sprawa przedstawia się z rakieta. Gdy rakietę wraca, to w momencie powrotu jej szybkość równa się zeru i nabiera jej stopniowo w miarę zbliżania się do Ziemi. Wtedy można na pewnej wysokości zastosować spadochrony.

(Dokończenie na str. 2)

3 zabitych, 27 rannych

Kto ponosi winę za katastrofę przy ul. Burzańskiej?

(Inf. wt.)

15 czerwca bież. roku na przejeździe kolejowym przy ul. Burzańskiej pociąg jadący z kierunku Poznań-Wola wpadł na samochód, który wioził na MTP wycieczkę z TOR w Drawsku Pomorskim. Skutki były tragiczne. 3 osoby poniosły śmierć, 12 — doznało ciężkich uszkodzeń ciała, a 15 osób — lekkich obrażeń.

Kto spowodował katastrofę?

Na to pytanie odpowie nam proces, jaki rozpoczął się wczoraj w Sądzie Wojewódzkim.

(Dokończenie na str. 2)

Odpowiedzą przed sądem

WARSZAWA (PAP)

Przed Sądem Powiatowym dla M. St. Warszawy rozpoczął się proces trzech b. funkcjonariuszy służby więziennej, zatrudnionych w więzieniu w Koronowie — woj. bydgoskie. Na ławie oskarżonych zasiadają: b. naczelnik więzienia — Daniel Kozak oraz dwaj oddziałowi — Jan Lemiszka i Józef Malinowski. Oskarżeni są oni o złe traktowanie więźniów i stosowanie kar, niezgodnych z regulaminem więziennym.

RENDEZ-VOUS młodych poetów w Poznaniu

(Inf. wt.)

W Sali Marmurowej Nowego Ratusza rozpoczął się 12. bm. Festiwal Młodej Poezji Polskiej. Na zjazd przybyło kilkudziesięciu młodych poetów ze wszystkich niemal środowisk twórczych kraju. Przybyli również poeci średniego i starszego pokolenia m. in. S. Czernik, M. Piechal, J. M. Gisges, W. Wirpsza, K. Ilakowiczówna, B. Kogut, J. Koprowski, R. Ostromecki a także krytycy. Do prezydium zjazdu wpłynęło wiele telegramów zapowiadających udział w festiwalu, m. in. od Jarosława Iwaszkiewicza, Adama Ważyka, Stanisława R. Dobrowolskiego, Kazimierza Wyki. Serdeczne życzenia pomyślnych obrad przesłali ministrowie Żółkiewski i Bieńkowski. Artur Sandauer usprawnił swoją nieobecność grypą.

Po objęciu przewodnictwa obrad przez prof. Ziolkę zebranych w ciepłych słowach przywitał przew. RN m. Poznania, Frąckowiak, po czym w imieniu Poznańskiego Oddziału ZLP zabrał głos Egon Naganowski, życząc młodym poetom owocnej i jak najwobudniejszej wymiany myśli.

Słowo wstępne na tematy związane z funkcją poezji w literaturze a nawet życiu codziennym wygłosił prof. Lesław Eustachiewicz. Zagajenie to stanowiło właściwie wprowadzenie do dyskusji, w której wzięło udział kilkunastu reprezentantów różnych grupowań twórczych. Z wypowiedzi wynika, że poezja winna być komunikatywną, że właściwie poeci chcą żeby ich czytano. Stąd też niektórzy dyskutanci zaatakowali pismo „Współczesność”, propagujące niezrozumiałstwo w poezji oraz nieudolne kopiowanie pisarzy zachodnich. Wszyscy niemal dyskutanci zgodnie twierdzili, że dzisiejszego poety winno cechować pełne zaangażowanie się w życie, które go otacza, w

rzeczywistości (Grześczak, Drozdowski, Bryll). Obojętnie przy tym czy zaangażowanie to wywołuje refleksje optymistyczne czy pesymistyczne. W związku z hasłem festiwalowym „Poezja chlebem powszednim” nie można pod miarę tego chleba podciągać razowa: stąd maksymalistyczny apel do młodych twórców o poezję nie tylko komunikatywną ale intelektualną, reprezentującą nowe wartości artystyczne. Nie obeszło się również w dyskusji bez gorzkich słów (Drozdowski) na temat celowości publikowania utworów „pesymistycznych”.

Powołano jury turnieju poetyckiego. W skład sądu weszli: Kazimiera Ilakowiczówna (przewodnicząca), Paweł Hertz, Ryszard Matuszewski, Jerzy Kierst, Witold Wirpsza, Seweryn Pollak, Stanisław Czernik, Marian Piechal i Tadeusz Chrzanowski. Na razie do sądu konkursowego wpłynęło 40 utworów młodych poetów.

W godzinach wieczornych w Teatrze Polskim odbył się „Wieczór jednego wiersza” z udziałem młodych poetów z całego kraju oraz licznie zebranej publiczności. (m)

Nasza atomistyka rozszerza międzynarodowe kontakty

WARSZAWA (PAP)

12 bm. odbyło się posiedzenie Państwowej Rady do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej, podczas którego przewodniczącą Rady, pełnomocniczką rządu dla spraw wykorzystania energii jądrowej — Wilhelm Billig omówił sprawę kontaktów i współpracy naszych specjalistów atomowych ze specjalistami innych krajów.

Jeszcze w ciągu bieżącego roku — jak wynikało z wypowiedzi W. Billiga — udać się ma do Związku Radzieckiego reprezentatywna delegacja naszych wybitnych specjalistów atomowych w celu omówienia możliwości udzielenia Polsce dalszej szerokiej pomocy w realizacji naszego planu perspektywicznego rozwoju badań i pokojowych zastosowań energii jądrowej.

Duże korzyści daje obecnie — a jeszcze większe rysuje w przyszłości — udział Polski w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnie. Do końca br. będzie tam ogółem pracować i zdobywać wiedzę blisko 30 naszych specjalistów. Liczba ich wzrośnie następnie dwu- i trzykrotnie.

Bliska współpraca łączy Polskę z Jugosławią, NRD i Czechosławią. Bardzo korzystne dla nas są pomyślnie rozwijające się kontakty z Anglią i z Francją. Pomyślnie rysują się nawiązane już kontakty z Indiami, a także z Norwegią, Holandią, Szwecją i szeregiem innych krajów.

Polska wiąże duże nadzieje z pracą Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, która — po swej pierwszej konferencji generalnej w Wiedniu — przystąpiła już do konkretnej działalności.

POLSKA — ZSRR 24 listopada br.

WARSZAWA — (Radio)

Na rozpoczętą wczoraj konferencję między przedstawicielami PZPN i Sekcji Piłki Nożnej ZSRR ustalono, że trzecie spotkanie między reprezentacjami piłkarskimi Polski i ZSRR odbędzie się 24 listopada br.

Miejsce spotkania nie zostało jeszcze uzgodnione. W rachubę wchodzi Belgrad i Lipsk.

Paliński czwarty w Teheranie

Przyjemną dla nas niespodzianką sprawił startujący w mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów Paliński (waga półciężka). Zajął on wynikiem 407,5 kg czwarte miejsce, co należy uważać za duży sukces. Polak znajduje się w bardzo dobrej formie, czego dowodem jest, że pobili on w Teheranie trzykrotnie rekord Polski. W wadze tej zwyciężył Łomakin.

Elektrownia wodorowa?

„Uczni radzieccy pracują nad zastosowaniem do celów energetyki reakcji termojądrowej lekkich pierwiastków, a zwłaszcza wodoru” — stwierdza w poniedziałkowym numerze pisma „Przemysłowo-ekonomicznego Gazieta” członek Akademii Nauk ZSRR A. Błagonrawow.

Błagonrawow informuje, że w Związku Radzieckim buduje się akcelerator przyspieszający protony do energii 50 miliardów elektronowoltów. (PAP)

Znaczne rozszerzenie wymiany towarowej między Polską a Jugosławią

WARSZAWA (PAP)

W wyniku rokowań przeprowadzonych między delegacjami rządowymi Polski i Jugosławii, podpisano 12 bm. w Warszawie umowę o wzajemnych dostawach towarowych w latach 1958—1960 oraz protokół o wymianie towarowej między obu krajami na rok 1958. Ponadto podpisane zostało porozumienie o współpracy przemysłu polskiego i jugosłowiańskiego.

W myśl założeń umownych wymiana powinna osiągnąć w 1960 roku wzrost o 70 procent w stosunku do obrotów tegorocznych. Na podstawie protokołu o dostawach towarowych w roku 1958 Polska eksportować będzie do Jugosławii maszyny i urządzenia przemysłowe, sprzęt elektrotechniczny, węgiel, koks, wyroby hutnicze, wyroby przemysłu chemicznego i inne. W zamian Polska będzie importować z Jugosławii koncentraty cynku, koncentraty pirytu, rudę chromową, cłów, magnez, azbest, igelit, celulozę papierniczą, konopie, skóry, wyroby hutnicze, wyroby metaliczne i kabie, armaturę sieci domowej, tkaniny, obuwie oraz towary konsumpcyjne, jak tytoń, wino, winogrona, sliwki suszone i inne. Obroty w 1958 roku między Polską a Jugosławią wzrosły o ponad 25 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym i osiągnęły wysokość około 54 mln. dolarów rozrachunkowych.

W czasie rozmowy z prezydentem Bevan — jak poinformował przedstawicieli prasy — oświadczył Eisenhowerowi, iż, jego zdaniem, pożądane byłoby spotkanie na najwyższym szczeblu między przedstawicielami Wschodu i Zachodu. Uważa on bowiem, że „Wschód i Zachód żywią wobec siebie wzajemne obawy i to właśnie może stać się podstawą do porozumienia”.

Rokowania ZSRR — NRF zostaną wznowione

BONN (PAP)

Jak podaje moskiewski korespondent DPA, w czwartek wznowione zostaną w Moskwie rokowania między delegacjami NRF i ZSRR. Termin ten ustalili we wtorek radziecki wiceminister spraw zagranicznych Siemionow i przewodniczący delegacji zachodnio-niemieckiej, ambasador Lahr.

Uzgodniono, że poza problemami gospodarczymi i konsularnymi omówione zostaną również problemy repatriacji.

B. marszałek Senatu Szymański w kraju

Jak donosi „Życie Warszawy”, po wieloletniej emigracji powrócił z Rio de Janeiro do kraju b. marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej — prof. medycyny Julian Szymański. W niedługim czasie prof. Szymański rozpocznie prawdopodobnie pracę naukową w Akademii Medycznej w Gdańsku. (V)

Wczoraj wieczorem w Poznaniu

„Proszę nie czekać. Miejsce nie ma i nie będzie”. Podchodząc do okienka Miejskiego Biura Hotelu. Rzeczywiście. Wisi tabliczka szklana z napisem: „Wszystkie miejsca zajęte”.

Na długo? „Panienka z okienka” informuje, że nie ma nadziei na otrzymanie w najbliższym czasie łóżka.

— Panie, ja tu już od 3 dni czekam na wolne „łóżko” — poinformował mnie ob. B. Nowakowski z Jeleniej Góry. Przyjechał do Poznania służbowo. Szukam wolnego łóżka i kończy się na tym, że śpię w dworcowej poczekalni. Jako byłego poznaniaka bardzo mnie to boli. Czy Poznań nie może się wreszcie doczekać nowego hotelu?

W „Bazarze” taka sama sytuacja.

„Panie, tu stała budka telefoniczna”. — Może była, w każdym razie o jej „staniu” świadczy rozkopany chodnik przy ul. Sierociej. Mój rozmówca jest bardzo zdenerwowany. — Mam bardzo chore dziecko. Chcę dzwonić po Pogotowie. A tu nie ma skąd... Na Starym Rynku nie ma ani jednego publicznego telefonu. Jeżeli pan jest rzeczywiście z „Głosu”, po wiedział, to proszę napisać, że kilkunastoosobna rzesza mieszkańców Starego Miasta czeka na publiczny telefon. Wiśnie to czynić. (Of.)

Przegląd prasy ZAGRANICZNEJ

W ostatnim tygodniu artykuły i komentarze prasy światowej poświęcone były przede wszystkim publicznym wystąpieniom dwóch mężów stanu, przywódców dwóch największych w świecie państw: przemówieniu Chruszczowa w XL rocznicę Rewolucji Październikowej i telewizyjnemu przemówieniu Eisenhowera do narodu amerykańskiego.

Największe wrażenie w opinii światowej wywołał fragment przemówienia Chruszczowa, sugerujący wywołanie konferencji mocarstw na najwyższym szczeblu. Niektóre dzienniki, zwłaszcza brytyjskie, w przeciwnieństwie do chłodu i rezerwy kół oficjalnych — zwracają uwagę na szczerość — przebijającą z przemówienia Chruszczowa i nie odrzucają propozycji i sekretarza KC KPZR; zwraca się przy tym uwagę na konieczność starannego przygotowania spotkania na najwyższym szczeblu.

Za reprezentatywne dla tych opinii można uznać zdanie konserwatywnego dziennika.

„Times”

który tak oto pisze:

„Chruszczow przemawiał ze szczerym rozrządkiem. Propozycja konferencji na najwyższym szczeblu nie powinna z pewnością wywołać obaw. Do celu tego powinno się dążyć i powinno się go osiągnąć... Stany Zjednoczone i inne państwa zachodnie powinny wykorzystać okazję, aby dokonać rewizji swej polityki w czasie spotkania w Paryżu (podczas konferencji NATO — przyp. T. K.). Spotkanie na najwyższym szczeblu będzie pożyteczne, jeśli potrafi przynieść rozwiązanie niektórych problemów komplikujących się jedynie w czasie rozmów na niższych szczeblach.”

Zapewne inaczej przyjęto przemówienie Chruszczowa we Francji. Sugestia radziecka została tu przyjęta z dużym zainteresowaniem przez kółka dyplomatyczne, a w większości komentarzy prasowych przebiega raczej rezerwa, a nawet nieufność.

Tak np. dziennik

„Populaire”

pisząc o propozycji Chruszczowa, uważał jedynie za stosowne zwrócić uwagę swoich czytelników na fakt, że:

„istnieje już miejsce spotkań między krajami kapitalistycznymi a krajami socjalistycznymi. Miejsce tym — jest pałac Organizacji Narodów Zjednoczonych.”

Od siebie chciałby w tym miejscu zauważyć, że co innego rozmowy między krajami kapitalistycznymi a socjalistycznymi w ONZ (jest to przecież nieustająca konferencja kilkudziesięciu państw), a co innego propozycja radziecka, wzywająca do odroczenia rozmów między przywódcami mocarstw światowych.

Przemówienie telewizyjne prezydenta Eisenhowera do narodu amerykańskiego — podkreśla zgodnie prasa zachodnia — miało na celu „poprawienie nastrojów” w poruszonej od głębi triumfami w dźwię radzieckiej społeczeństwie państw zachodnich. Świadczy o tym zresztą tytuły, jakimi zaopatrzyła to przemówienie prasa brytyjska:

„Daily Sketch”

„W dramatycznym przemówieniu, na które czekał świat od momentu wypuszczenia sputników, Eisenhower wezwał do wysiłku o raketę na Księżyc.”

„Yorkshire Post”

„Wysunięto postulat szerokiego dzielenia się doświadczeniami naukowymi.”

Waszyngtoński korespondent

„Daily Telegraph”

podkreśla:

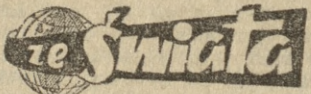
„Przemówienie Eisenhowera określone zostało jako jedno z najważniejszych, jakie prezydent USA dotychczas wygłosił... Złożeniem tego oświadczenia było udzielenie narodowi amerykańskiemu zapewnienia o sile obronnej kraju w świetle ostatnich osiągnięć rosyjskich.”



KATASTROFA W DOKU

Podczas remontu kapitalnego krążownika „Blake” w suchym doku w Govan, koło Glasgow, nastąpił wybuch butli gazowej w kotłowni. Ponad półtorej godziny walczyli ratownicy o wydobycie z kotłowni trzech robotników, którzy zostali ranni w czasie wybuchu.

Fot.: — CAP



BEVAN ZA SPOTKANIEM NA NAJWYŻSZYM SZCZEBLE

Podróżujący po Stanach Zjednoczonych Aneurin Bevan wypowiedział się w poniedziałek za spotkaniem na najwyższym szczeblu z udziałem ZSRR.

GORĄCZKOWE NARADY

Prezydent Eisenhower przeprowadził we wtorek po raz drugi w ciągu ostatnich 5 dni rozmowy z przywódcami wojskowymi USA w związku z ostatnimi osiągnięciami Związku Radzieckiego w dziedzinie pocisków zdolnie kierowanych i wypuszczeniem sztucznych księżyców.

FRANCJA PAMIĘTA...

Z okazji rocznicy zwycięstwa nad Niemcami w pierwszej wojnie światowej odbyły się 11 bm. we Francji uroczystości i manifestacje, podczas których złożono hołd pamięci ofiar obu wojen światowych. W wielu miejscowościach manifestacje przekształciły się w demonstracje przeciwko odrodzeniu militarystyki w Niemczech Zachodnich.

W JORDANII STARCIA I DEMONSTRACJE

Sytuacja w Jordanii jest w dalszym ciągu bardzo poważna. Burzliwe demonstracje ludności w zachodnich okęgach kraju wywarły wpływ na postawę wojska. Niektóre oddziały wojskowe nie wykonały rozkazu i nie strzelały do demonstrantów. Jordanijskie władze przeprowadzają masowe aresztowania wśród ludności.

STRAJK NAUCZYCIELI FRANCUSKICH

We wtorek, 12 bm. rozpoczął się w całej Francji strajk nauczycieli szkół licealnych i technicznych. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu.

Zwłoki Grigore Preoteasa przewiezione do Bukaresztu

BUKARESZT (PAP)

We wtorek rano przybył z Moskwy do Bukaresztu specjalny pociąg, wiozący trumnę ze zwłokami kandydata na członka Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i sekretarza KC partii — Grigore Preoteasa, który zginął w katastrofie lotniczej. Tym samym pociągiem przyjechała delegacja rządu Związku Radzieckiego w celu wzięcia udziału w pogrzebie G. Preoteasa. W skład delegacji wchodzi: Briezniew, Patoliczew, Bobrownikow, Jępiszew i Tiszenko.

Rakietowa „Linia Maginota” w NRF?

BONN (PAP)

W poniedziałek obradowała tu pod przewodnictwem Adenauera Rada Obrony Republiki Federalnej. W skład Rady wchodzi poza ministrem obrony także ministrowie spraw zagranicznych, wewnętrznych, gospodarki, finansów oraz zaopatrzenia atomowych. Tematem debaty było opracowanie instrukcji dla delegacji zachodnio-niemieckiej na grudniową sesję Rady NATO w Paryżu w sprawie planów wyposażenia armii państw bloku

atlantyckiego w broń rakietową.

Zgodnie z tutejszymi informacjami, sprawę wyposażenia armii zachodnio-niemieckiej w broń rakietową postanowiono pozostawić otwartą. Zdecydowano, że delegacja zachodnio-niemiecka ze względu na polityczny samą z tego rodzaju wnioskiem nie wystąpi, pozostawiając inicjatywę innemu partnerowi, przede wszystkim szefowi głównej kwatery atlantyckiej generalności Norstadowi, który w porozumieniu ze swymi zachodnio-niemieckimi doradcami opracować miał plan stworzenia czegoś w rodzaju rakietowej linii „Maginota” na terenie Republiki Federalnej.

W Bonn liczą się również, że także delegacja brytyjska poprze zasadniczo plany wyposażenia armii zachodnio-niemieckiej w broń rakietową.

Tylko Napoleon był młodszy od Gaillarda

Od czasów rewolucji francuskiej — informuje „Słowo Powszechne” — jedynie Napoleon był młodszy od obecnego premiera. Napoleon został bowiem Pierwszym Konsulem mając 30 lat. Za panowania Ludwika XVIII Decazes był premierem, mając 39 lat. W okresie III Republiki najmłodszymi premierami byli Armand Fallières — późniejszy prezydent republiki oraz K. Dupuy, obaj w wieku lat 42.

Przeciętny wiek członków obecnego kolejnego gabinetu, dziesiątego IV Republiki wynosi 48 lat, przy czym najstarszy minister liczy 59 lat. Jeżeli chodzi o zawody poszczególnych ministrów obecnego gabinetu, liczy on 4 adwokatów, 3 profesorów uniwersytetu, 2 lekarzy, 2 inżynierów, 2 urzędników skarbowych, 1 urzędnik państwowy, 1 bankowiec, 1 przemysłowiec oraz 1 dekorator wnętrz. (O)

Po co oni to robią? Odpowiedź jest jasna

Ośrodki rewizjonistyczne Niemiec Zachodnich wzmożyły na terenie Wielkiej Brytanii antypolską propagandę. W coraz większej ilości z NRF nadchodzi biuletyny prasowe, broszury i książki w języku angielskim, rozsyłane do różnych instytucji ośrodków naukowych, redakcji pism i członków Izby Gmin. Treść tych publikacji zmierza do pozyskania brytyjskich wpływów w kół politycznych i brytyjskiej opinii publicznej dla poparcia rewizjonistycznych dążeń zachodnio-niemieckich.

Brytyjska opinia publiczna skłania się coraz bardziej do zdecydowanego uznania praw polskich do Ziemi Zachodnich i uważa, że naruszenie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie jest nie do pomyślenia. Rewizjoniści niemieccy, zdając sobie z tego sprawę, zwiększają wysiłki, aby uzyskać wpływ na brytyjską opinię publiczną i w ten sposób neutralizować sympatie spo-

Powrót „Łajki” na Ziemię jest niemożliwy

(Dokończenie ze str. 1)

— Czy przewidziane jest wystawienie w kosmos w najbliższym czasie dalszych satelitów i czym się one będą różnić od pierwszego i drugiego?

— Zgodnie z programem prac trwającego obecnie Międzynarodowego Roku Geofizycznego będzie wypuszczony w przestrzeń jeszcze szereg satelitów. Na kongresie astronautów w Barcelonie, w którym wraz z trzema innymi uczonymi radzieckimi brałam udział, amerykańscy uczeni zapowiedzieli, że w końcu listopada mają zamiar wysłać w kosmos swojego satelitę. Następne satelity radzieckie będą miały na celu dalszy rozwój badań. A więc będą powtórzone doświadczenia ze zwierzętami, z owadami, ułożone zostaną w satelitach nowe, doskonalsze urządzenia nadawcze. Obecnie pilnie opracowywany jest problem zasilania przyrządów satelity energią. Badania idą w kierunku praktycznego zastosowania energii słonecznej. To zwiększyłoby bardzo znacznie długotrwałość badań sygnalizowanych na Ziemi. Są też czynione wielkie wysiłki, aby rozwiązać najtrudniejszy obecnie problem — problem powrotu, tj. sprawę hamowania szybkości lotu ciał wysyłanych w kosmos.

— Jak długo będzie jeszcze krążył satelita nr 1 i nr 2?

— Jak wiadomo, wokół Ziemi krąży obecnie trzy sztuczne ciała: satelita nr 1, jego rakietowa nośna oraz satelita nr 2, który tkwi w swojej rakiecie nośnej i stanowi z nią jedną całość. Najszybciej przerwie krążenie z powodu spalania się w atmosferze rakietowa nośna pierwszego sputnika, której orbita lotu najszybciej się zmniejsza. Stanie się to mniej więcej według naszych obliczeń za jakiś miesiąc. Satelita nr 1 będzie krążyć jeszcze około 2—3 miesięcy. Satelita nr 2 — znacznie dłużej.

— Co by jeszcze pani profesor mogła przekazać polskim czytelnikom?

— Przede wszystkim wyrażę uznanie za współpracę polskich astronomów... Szczególnie cenne są bardzo dokładnie dane otrzymywane w ZSRR z obserwatorium w Pocznie, które udało się nawet sfotografować lot satelity. Są to zdjęcia przedstawiające dla naszych badań bardzo cenny materiał. Otrzymujemy dużo informacji od astronomów z całego niemal świata: z Anglii,

Pogorszenie zdrowia prezydenta A. Zapotockiego

PRAGA (PAP)

Agencja CTK donosi: Dnia 12 bm. o godz. 21 opublikowano komunikat o stanie zdrowia prezydenta Republiki Czechosłowackiej — Ant. Zapotockiego.

Po stwierdzeniu, że pierwszy tydzień choroby prezydenta upłynął bez komplikacji, komunikat donosi, iż 12 listopada br. funkcjonowanie mięśnia sercowego prezydenta, nieoczekiwanie pogorszyło się. Wystąpiły objawy osłabienia działalności serca.

NRD, Czechosłowacji, Bułgarii, Chin, Holandii i innych krajów; prowadzimy rozmowy w sprawie otrzymywania danych z obserwatoriów w Stanach Zjednoczonych. Szczegółowe dane o koordynatach satelitów w odniesieniu do gwiazd w określonym momencie mają bardzo doniosłe znaczenie dla ścisłego określenia ich orbity i zmian w niej zachodzących.

W najbliższym czasie wyślemy do Polskiej Akademii Nauk specjalne lunety dostosowane do badań szybko przesuujących się ciał niebieskich, do jakich należą nasze satelity. Bardzo ciekawe byłyby dla nas również fotografie satelitów dokonane przez zwykłych miłośników astronomii i fotografii, pod warunkiem, że moment rozpoczęcia zdjęć będzie ściśle oznaczony co do sekundy, a nawet jej ułamka. Adres dla ewentualnych przesyłek: Moskwa Kosmos. Za takie zdjęcia byłoby nam bardzo wdzięczni.

Rozmawiał: GUSTAW BUTŁOW

Znaczki pocztowe z okazji 40 rocznicy Rewolucji

WARSZAWA (PAP)

Z okazji 40 rocznicy Rewolucji Październikowej Poczta Polska wprowadziła do obiegu dwa okolicznościowe znaczki pocztowe.

Rysunek znaczka wartości 60 gr — utrzymany w kolorach czerwono-niebieskim, wykonany został według Trepkowskiego. Znaczek przedstawia postrzępiony czerwony sztandar na ostrzu bagnetu, a pod nim rozzerwane kajdany.

Na znaczku wartości 2,5 zł widnieje brązowo-czarny rysunek pomnika Lenina w Pocznie. Znaczek ten projektował artysta-plastyk Czesław Kaczmarek.

Oba znaczki są perforowane i wykonane techniką rotograviurą.

Domek jednorodzinny ...z gipsu

We wrocławskim Ośrodku Doświadczalnym Budownictwa opracowano projekt domku jednorodzinny z elementów gipsowych. Dotychczas stosowane były w budownictwie jedynie gipsowe ścianki działowe. Projekt opracowany pod kierunkiem prof. Jana Suwalskiego przewiduje również gipsowe ściany zewnętrzne i elementy stropowe.

Informację o tym „Dziennik Bałtycki” donosi, że będzie to domek jednopiętrowy składający się z czterech pokoi, kuchni, łazienki, z garażem i piwnicą. Ściany zewnętrzne zostaną wykonane z tzw. dyli gipsowych, wewnątrz zasypanych żużlem. Elementy te nie będą wymagały tynku. Jako system ogrzewania wprowadzone zostanie tzw. ogrzewanie powietrzne, polegające na pompowaniu ciepłego powietrza specjalnymi rurami do pomieszczeń — zamiast zwykłych radiatorów.

Nowością projektu wrocławskiego jest przyjęcie zasady wykonywania dyli gipsowych sposobem przemysłowym. Koszt kompletnego urządzenia takiej wytwórni wyniesie 20—30 tys. zł. Bodaj najbardziej interesującym szczegółem projektu jest to, że całkowity montaż domku trwać będzie tylko miesiąc. (z)

Traktory w cyfrach

Zachodnio-niemieckie pismo „Landtechnik” opublikowało elektroniczne dane dotyczące mechanizacji rolnictwa w różnych państwach. Jak się okazuje, największą ilość traktorów — 4,5 mln. sztuk — posiadają Stany Zjednoczone, na drugim miejscu znajduje się Związek Radziecki — 1,5 mln. szt., a po kilkaset tysięcy pośladają m. in.: Kanada, NRF, Anglia i Francja.

Najmniejszy areal uprawnej ziemi na 1 traktor przypada w Nowej Zelandii, bo tylko 7 ha. W innych państwach w 1955 r. na 1 traktor przypadało: w Anglii — 16 ha, w Szwajcarii — 18 ha, w USA, Danii i Francji — od 30—80 ha, w Czechosłowacji — 145 ha, w ZSRR — 156 ha i w Polsce — 353 ha. (v)

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIANIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH”

ZAWIADAMIA

WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW

PRASY RADZIECKIEJ, że

PRENUMERATE NA ROK 1958

przyjmują wszystkie Oddziały — Delegatury „Ruch” oraz urzędy pocztowe i listonosze.

K6986

Szczyt marzeń: kierownik - działacz z cenzusem

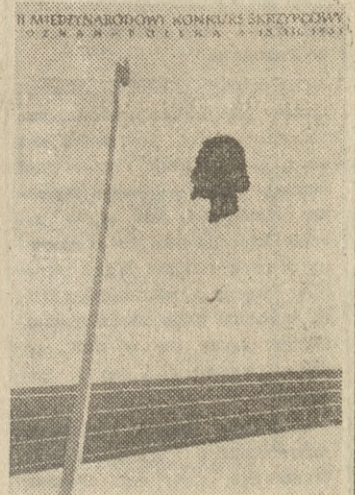
Władzę reprezentuje na zewnątrz czerwona tabliczka: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Ktoż kieruje, administruje, rządzi? Przeniknijmy na chwilę przez ściany zacisznych gabinetów. Wśród kierowników oddziałów w radach narodowych spotykamy zarówno specjalistów — chodzi mi o ludzi z wyższym wykształceniem — a więc inżynierów (budownictwo, przemysł), ekonomistów (handel), prawników (sprawy komunalne), bądź osoby o najrozmaitszych kwalifikacjach. Na czele oddziałów kultury w województwie poznańskim stoją 4 osoby z wyższym wykształceniem, 42 ze średnim i 21 z podstawowym. W jednym wypadku kierownikiem powiatowego oddziału kultury jest krawiec. Zdaniem instancji wojewódzkiej uchodzi on za sumiennego urzędnika, posiada zmysł organizacyjny, lubi swoją robotę. Komisja weryfikacyjna dała mu trójkę z plusem.

— Dużo się w tej dziedzinie poprawiło — stwierdza kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN, Rebelka — jeszcze dwa, trzy lata temu można sobie było rwać włosy z głowy...

Przypatrzmy się tym sprawom z bliska.

Podziękowanie Ambasady ZSRR

W związku z 40 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej do Ambasady ZSRR w Warszawie napłynęło wiele pism i depesz z życzeniami od organizacji społecznych, instytucji, przedsiębiorstw i osób prywatnych. Ambasada ZSRR pragnie tą drogą serdecznie podziękować za nadesłane życzenia. (PAP)



Plakat S. Maleckiego wydany z okazji III Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. CAF

Więcej pieniędzy na fundusz interwencyjny

WARSZAWA (Inf. wł.) Rada Ministrów określiła już kwotę przewidzianą w budżecie państwa na rok 1958 na tzw. fundusz interwencyjny, mający na celu pomoc w aktywizacji słabszych gospodarczo rejonów, zwłaszcza małych miast i miasteczek. Kwota ta wynosi 330 milionów złotych, nie jest to jeszcze suma ostateczna; zanim zostanie wraz z całym narodowym planem gospodarczym na rok 1958 uchwalona przez sejm i następnie rozdysponowana między poszczególne województwa — być może, znajdują się dodatkowe środki na jej zwiększenie. W każdym razie Sejmowa Komisja Pracy i Spraw Socjalnych wysunęła pod adresem rządu dezyderat, aby w miarę zwiększenia rezerw budżetowych państwa powiększyć sam fundusz interwencyjny.

Jak wiadomo, fundusz ten został stworzony w jesieni 1956 roku. Na kwartał tegoż roku przyznano na fundusz 100 mln. zł., a na rok 1957 — 200 milionów. Obecnie ustalona kwota jest więc o 30 mln. złotych wyższa od sumy, jaką fundusz interwencyjny dysponował w okresie ostatnich 15 miesięcy (k. rzem.).

Szamotuły: Osobą zainteresowaną jest p. Mieczysław T., lat około 40, Sekretarz Prezydium PRN wydaje o nim opinię pochlebną — zresztą również niezłą ocenę wystawia mu podobno Poznań. Na stanowisku kierownika p. T. tkwi od 1952 r. Przepraszam, nie tkwi — a pełni z zapałem tę funkcję. Przedtem był sekretarzem w sądzie. Spiewa? Trochę, Gra? Raczej nie.

— Ale jest zamiłowany do swojej pracy — padają ważne słowa sekretarza Prezydium PRN.

Kierownik w Szamotulach jest zapobiegliwy, umie rozmawiać z ludźmi. Współorganizował muzeum regionalne, otwarte z okazji uroczystości związanych z 500-leciem miasta.

Czarnków: Sytuacja w oddziale kultury tragiczna. Kierownik p. K. nie posiada ani właściwych kwalifikacji, ani specjalnej ochoty do pracy, nie mówiąc już o zamiłowaniu. Wymaga się nawet od udziału w szkoleniu, które odbywa się co kwartał w Poznaniu.

Z zawodu drukarz przed laty był sekretarzem Prezydium MRN w Czarnkowie ale „szło mu tepo”, jak twierdzi sekretarz Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — i zdjęty został ze stanowiska. Człowiek, obciążony liczną rodziną, nie można było zostawić bez pracy, więc „doceńając rolę upowszechniania kultury” dano mu kierownictwo oddziału kultury. A tymczasem w Czarnkowie poza kilkoma kioskami „Ruchu”, kinem, księgarnią i prywatnymi radiodiodami, o kulturze jakoś nie nie słychać. Przy PDK nie ma ani jednego zespołu pieśni i tańca, Czarnków to świat deszczu i zabyty.

— Trzeba by powołać do życia międzyzakładową świetlicę — mówi sekretarz PRN — tylko że i tu mamy trudności, bo większych zakładów pracy u nas nie ma. Nie zapominajcie, że Czarnków liczy tylko pięć i pół tysięcy mieszkańców.

Trzebiatka: Sytuacja przedstawia się różowo. Kierownikiem oddziału kultury jest p. Cz., młody i energiczny człowiek, z wykształceniem nauczycielskim. Prowadzi chór, interesuje go muzyka — właści-

wy człowiek na właściwym miejscu.

Jednym słowem trudności, o których mowa, to — kwalifikacje, stopień zainteresowania i płaca.

Pobory nie są wysokie. Nie przekonują one również absolwentów szkół artystycznych, którzy wolą raczej zahaczyć się o jakąś pracę zleconą w swym zawodzie, grać do tańca w kawiarni czy restauracji, a nawet przejść do handlu, niż ślepieć za biurkiem i ponosić odpowiedzialność.

Moim zdaniem wydaje się błędnym mniemaniem, jakoby w tym resorcie potrzeba było tylko kwalifikowanych urzędników. Uważam, że tutaj chodzi o kwalifikowanych (szczyt marzeń, może jednak wkrótce ziszczały) lub na razie niekwalifikowanych, biorąc pod uwagę tzw. cenzus — ale zawsze działaczy, kochających sztukę, pracę w świetlicy czy Domu Kultury, kochających młodzież. Chodzi o dobrych organizatorów, społeczników. Niech świadczy tu jak najlepiej przykład kierownika świetlicy we Włoszakowicach (pow. Leszno), który nie gorzej od strzyżenia swoich klientów prowadzi świetlicę i reżyseruje sztuki.

Zestawmy np. magistra filozofii, czytającego w literaturze klasycznej i współczesnej, który nie ma krzyży talentu organizacyjnego z osobą będącą wprawdzie laikiem, jeżeli chodzi np. o muzykologię, ale działaczem, lubianym przez młodzież, umiejącym rozkreślić pracę w terenie. Wszyscy opowiedzą się za tym drugim. Trzyletnie zaoczne szkolenie (co kwartał spotkania w Poznaniu) ma na celu podnieść kwalifikację urzędników działających bez ceuzusu. Terenowe rady narodowe za mało jednak doceniają znaczenie tych konsultacji i często czynią pewne wstręty natury finansowej.

Resort kultury w radach narodowych jest dziś jeszcze zbyt często kopciuszkiem. Klejdy wreszcie ten kopciuszek znajdzie swojego królewicza?

Czesław MICHNIAK

Słowa polityczne

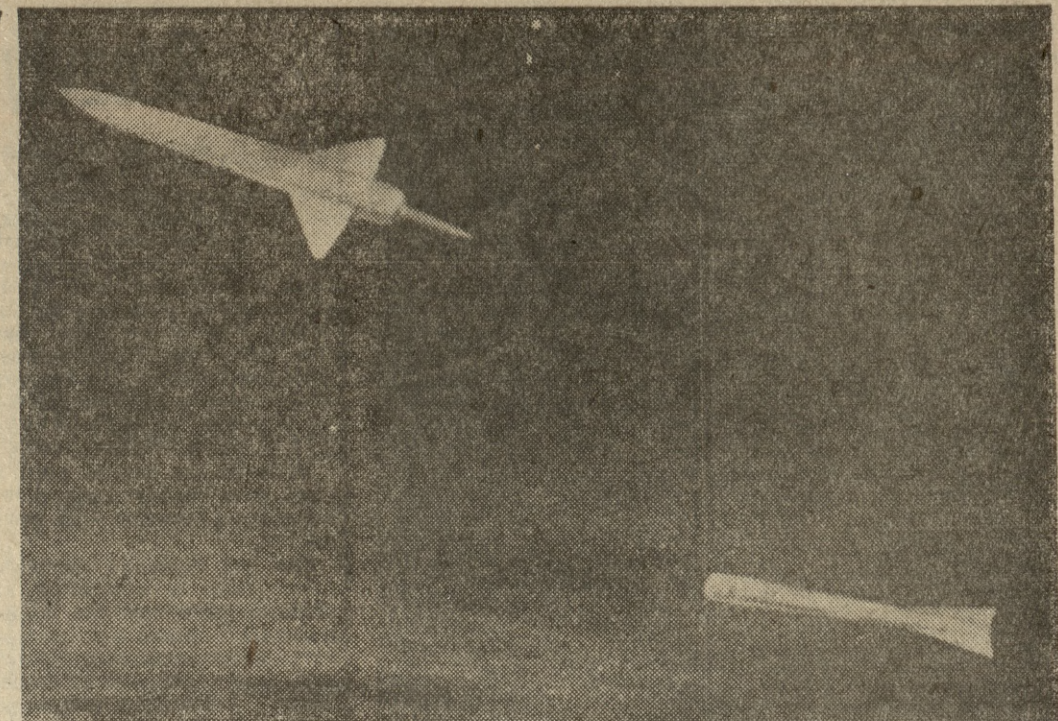
Rewizjonizm

Historycznie biorąc, pojęcie rewizjonizmu powstało wówczas, gdy socjaldemokrata niemiecki Bernstein w okresie bismarckowskich ustaw antysocjalistycznych rozpoczął działalność wydawniczą na emigracji w Szwajcarii. Bernstein próbował przy stosować ideę i program partii socjaldemokratycznej do ustaw Bismarcka. Aby mimo nich partia mogła działać, „rewidował” więc teorie i ideologię Marksa. Odrzucił cel partii — walkę o dyktaturę proletariatu; w jego koncepcji programem partii stała się walka o reformy społeczne w ramach ustroju burżuazyjnego. Rewizjonista Bernstein stał się więc reformistą, a socjaldemokracja niemiecka, poza konsekwentnie lewym skrzydłem, przekształciła się w partię stojącą na gruncie burżuazyjnej demokracji. Dzisiejsza zachodnia niemiecka SPD jest kontynuatorem tej właśnie linii, przy czym warto zauważyć, że partię typu Labour Party (Anglia), SFIO (Francja), SDPI (czyli Saragat — Włochy) itd. — zajmują bardzo często dawne miejsca burżuazyjnych liberałów. Historia potwierdziła opinię konsekwentnych marksistów, którzy zapowiedzieli, że rewizjonizm i reformizm prowadzą do zdrady klasy robotniczej.

Rewizjonizm w nowoczesnym pojęciu, to podważanie fundamentalnych zasad marksizmu, na których wspiera się budownictwo socjalizmu. Zastępowanie np. potwierdzone przez

życie teorii walki klas fałszywą koncepcją solidaryzmu klasowego zmusza do rezygnacji z idei socjalistycznych, a więc budowy społeczeństwa bezklasowego. Wystarczy odrzucić tę jedną tezę, by zaprzeczyć wszystkim innym. Dowiedzieć tego bardzo łatwo: jeśli nie ma walki klas, nie ma potrzeby tworzenia państwa dyktatury proletariatu, a jeśli nie ma państwa dyktatury proletariatu, to wobec tego jaka siła ma budować społeczeństwo socjalistyczne?

Szczególnie niebezpieczny jest rewizjonizm w naszych warunkach. Prowadzi on w swoich koncepcjach wprost do anarchii i utrudnia wielki wysiłek odrodzenia ruchu socjalistycznego, podjęty przez najlepsze siły w partii. Kilku naszych rewizjonistów występowało z tezą, że partii trzeba „stworzyć na nowo”. W istocie rzeczy ich tezy miały charakter propozycji, by ogłosić upadłość polityczną i likwidację partii. Nie trzeba być komunistą, by zrozumieć fałszywość owej propozycji. Jeśli w Polsce ta potężna siła popierała za namową rewizjonistów „polityczne samobójstwo”, kto zająłby jej miejsce? Jaka partia zdolna byłaby kierować naszym państwem — ku lepszemu, a nie prowadzić Polskę wstecz, lub do międzynarodowej awantury? Odwrotnie! W interesie naszego narodu partia powinna być jak najsilniejsza, by jej autorytet polityczny mógł być program



Dla zamierzających wyjechać za granicę

W związku z licznymi wątpliwościami, jakie powstały po wprowadzeniu w życie nowych przepisów dewizowych, obowiązujących osoby ubiegające się o przyznanie zwykłego paszportu zagranicznego, dyrektor Biura Paszportowego MSW udzielił przedstawicielowi PAP następujących wyjaśnień:

Osoby, które otrzymają z zagranicy bilety przejazdowe na trasy zagraniczne przesłane na ich ręce, jak również ci, którzy dysponują bezpłatnymi biletami przejazdowymi w obie strony (uprawnieni są do tego między innymi kolejarze), powinni zgłosić się do Biura Podróży „Orbis” w celu uzyskania odpowiedniego zaświadczenia. Zaświadczenie to należy dołączyć do wniosku o przyznanie paszportu zagranicznego.

Instytucje turystyczne, upoważnione do organizowania zbiorowych wycieczek zagranicznych, powinny do wniosku o przyznanie paszportów zagranicznych załączyć zezwolenie dewizowe Narodowego Banku Polskiego na opłacenie kosztów przejazdu na trasach zagranicznych. Instytucje te — to: Przedsiębiorstwo Obsługi Ruchu Zagranicznego „Orbis”, Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieży, Biuro Wczasów, Podróży i Turystyki przy Zrzesze

niu Studentów Polskich, PTT-K, Biuro Organizacji Imprez i Wycieczek Sportowych „Sports-Tourist” oraz Biuro Turystyki Motorowej PZMot.

Osoby, które zamierzają odbyć podróż własnym mechanizmem środkiem lokomocji, muszą między innymi uzyskać zaświadczenie Polskiego Związku Motorowego, stwierdzające, że środek lokomocji nadaje się do wyjazdu za granicę. W zaświadczeniu tym powinna być obliczona liczba dewiz niezbędnych na pokrycie kosztów paliwa i smarów na całą planowaną trasę, na obsługę techniczną wozu, związaną z długością trasy oraz na ubezpieczenia, które w niektórych krajach są obowiązkowe. PZMot. stwierdzi również, czy wyjeżdżający uprawniony jest do otrzymania wszystkich międzynarodowych dokumentów drogowych, jak również określi liczbę pasażerów, jaką może zabrać dany pojazd.

Sprawy powyższych zaświadczeń osoby zainteresowane załatwiać mogą w oddziałach wojewódzkich PZMot. lub w Biurze Turystyki Motorowej w Warszawie, ulica Krucza 6/14. Osoby, które pragną wyjechać za granicę własnym środkiem lokomocji, powinny do podania o paszport dołączyć również zezwolenie Narodowego Banku Polskiego na wywóz zagranicznych środków płatniczych, niezbędnych na pokrycie wszystkich kosztów, jakie pociąga za sobą użycie tego środka lokomocji. Wniosek wszystkich współpasażerów o przyznanie paszportów powinny być składane łącznie z wnioskiem kierownicy pojazdu mechanicznego.

Osoby, które ubiegają się o przyznanie zwykłego paszportu zagranicznego do Związku Radzieckiego lub krajów demokracji ludowej, nie potrzebują zwracać się do NBP o zezwolenia dewizowe.

Tworzywa sztuczne

W dniu 9 bm. w Muzeum Techniki w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarta została wystawa „Tworzywa Sztuczne”. Wystawa ilustruje możliwości wszechstronnego zastosowania tworzyw sztucznych. Blok z tworzywa piankowego ma zastosowanie jako materiał izolacyjny. Widoczny na zdjęciu blok — waży niecałe 0,5 kg.

CAF — fot.: Czarnogórski

Film o radzieckim sztucznym satelicie

Moskiewskie studio filmów dokumentalnych zrealizowało wyświetlany obecnie u nas film o sputniku. Na zdjęciu: Po oddzieleniu ostatniego członu rakiety nośnej „sputnika”

FOT — CAF

„Cygaro” nad Skaryszewem

Duże wrażenie wywołało w niedzielę w Skaryszewie niecodzienne zjawisko, zaobserwowane przez kilkudziesięciu mieszkańców miasteczka. Nad Skaryszewem ukazał się jakiś ślinie świecący żółto-pomarańczowym blaskiem przedmiot w kształcie cygara, który po 30 minutach znikł na horyzoncie.

Warto przy okazji przytoczyć za „Życiem Warszawy”, które pojawia się na prasie amerykańskiej, że specjalna komisja naukowa w Stanach Zjednoczonych zbadała kilkadziesiąt „naocznych świadków” latających talerzy i żadnej z tych informacji nie uznała za wiarygodną. Wy tłumaczono to psychozą kosmiczną, połączoną z halucynacją.

Czy to samo przypadkowo nie dotyczy zjawiska w Skaryszewie? (V)

Nierasowa miłość

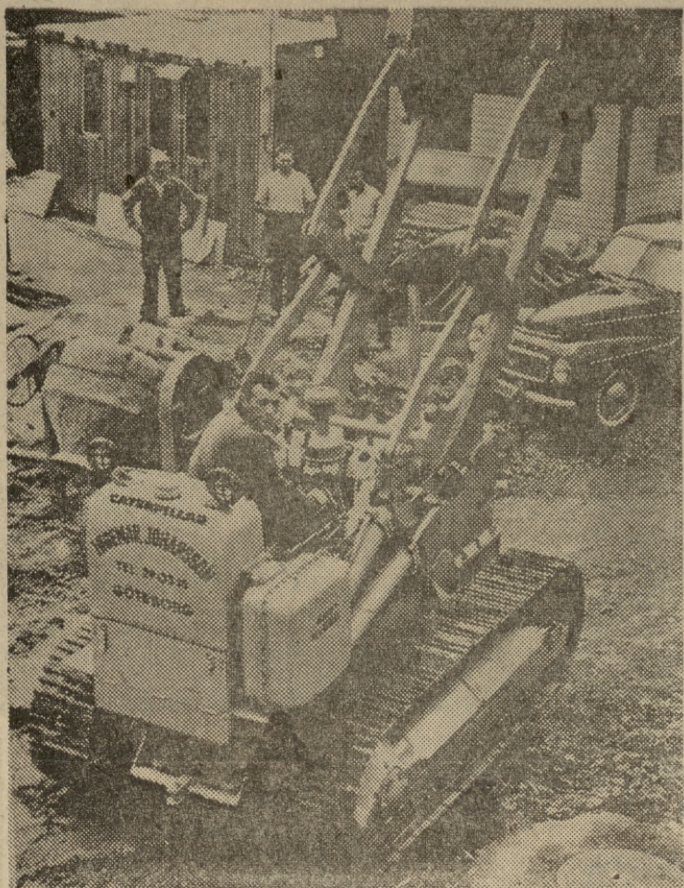
Amerkański trybunał dla małoletnich w Fort Wayne (Indiana) rozpatrywał sprawę 17-letniego Murzyna i „białej” dziewczyny w tym samym wieku oskarżonych o... „uporczywą sympatię wzajemną połączoną z systematycznymi spotkaniami”. Chłopak został skazany na 6-miesięczny przymusowy pobyt w domu poprawczym, dziewczyna na przebywanie przez czas nieograniczony w zamkniętym internacie dla dzieci trudnych. (PAP)

Bażanty zwalczać będą stonkę

Z Rumunii nadszedł ostatnio pierwszy transport bażantów, zakupionych przez Centralny Zarząd Hodowli Zarodowej. Ptaki te zakupione przez nas w ilości ok. 3 tys. szt. chętnie odżywiają się stonką ziemniaczaną. Dlatego też — podobnie jak we wszystkich innych krajach, gdzie występuje stonka — zamierzamy rozwinąć hodowlę bażantów na szeroką skalę.

Dofityczas sztuczne wylęgarnie bażantów prowadzone były w Polsce w 7 fermach podległych CZHZ. Korzyści z rozwoju hodowli bażantów są podwójne: niszczą one stonkę i dostarczają mięsa poszukiwanego na rynkach krajowych i zagranicznych. (PAP)





MISTRZ WAGI CIĘŻKIEJ I JEGO CIĘŻKA MASZYNA

Ingemar Johansson — mistrz Europy w wadze ciężkiej — kupił sobie 10-tonowy dźwig. Wprawdzie przedsiębiorstwo „Ingemar Johansson” zatrudnia robotnika do obsługi maszyny, ale czasem zdarza się, że sam „mistrz” siada za kierownicą. FOT — CAF

Szczyty inicjatywy i czkawka

Pan H. zalił się, że chciałby otworzyć sklep ale nie może uzyskać zezwolenia. Pytałem, czy chodzi mu o „interresik” w Poznaniu — odpisał: „nie. Ma to być sklep na głuchej, odległej prowincji. Wielce się przeto dziwięm decyzji władz. Pan H. natomiast śnać nie był tym rozczarowany, gdyż zaopiniował: „No tak, my Polacy zawsze byliśmy skłonni do przesady — „przeograniczenie to nasza narodowa rzecz”.

Bodajże, czy pan H. nie ma racji, a w każdym razie w tej konkretnej sprawie — na pewno tak.

Oto już dawno i wyraźnie powiedziano w uchwałach, że „handel prywatny ma uzupełniać handel uspołeczniony”. Określenie „uzupełniać” jest przy tym jednoznaczne. Widać — dwojako można go zrozumieć, skoro w „twórczym zapale odnowy gospodarki” rzucono na żer prywatnie niejedną placówkę uspołecznioną. Np. w naszym województwie w I półroczu br. zabrano handlowi uspołecznionemu 25 czynnych i dobrze prosperujących sklepów po to aby je oddać prywatnym właścicielom. Podobnie ma się sprawa w Poznaniu, gdzie choć nie likwidowano placówek państwowych, to jednak w samym (wąsko pojętym) śródmieściu otwarto przeszło 120 sklepów

prywatnych wcale nie najpotrzebniejszych branż, przy zupełnym ich braku na przedmieściach. Słowem spaczono zupełnie intencje kierownictwa gospodarczego.

Są to fakty wszystkim wiadome i jeśli wracamy do nich to tylko dlatego, że wiążą się one ściśle z dalszą treścią artykułu. Nie wszyscy jednak zapewne wiedzą, że i w innej dziedzinie prywatnej inicjatywy, jaką jest produkcja, także nie obszło się bez „potknięć”.

Gdy rzucono hasło — „większej masy towarowej na rynek” — posypały się jak z rozprutego worka transakcje uspołecznionego handlu z prywatną wytwórczością. Zaczęto kupować na lewo i prawo. Oczywiście nie byłoby w tym nic złego, lecz nie zawsze w zawieranych transakcjach brał udział rozsądek i uczciwość. Skutek? Na przykład jedno z przedsiębiorstw w Ostrowie Wlkp. zakupiło naraz 100 tysięcy ceratek dziecięcych. W rezultacie powstał nadmierny remanent i znaczne straty, bowiem źle zmagazynowane ceratki posklejały się. Nie trudno także domyślić się z jakich pobudek WZGS zakupił w prywatnym źródle wiele metrów nylonowej siatki okiennej po (zdaje się) 50 zł, gdy w tym samym czasie „Arged” miał ją na składzie w cenie 18 zł za metr.

i przedmieść większych miast pozostaje bez elementarnego nieraz zaopatrzenia. Można przecież chętnych skierować do zagospodarowania miejscowości letniskowych, ośrodków wypoczynku (prowadzenie bufetów, restauracji, szatni, przechowalni itp.). Gospodarze terenu zapewne znajdą wiele takich miejsc i dziedzin, gdzie przydałaby się prywatna ręka inicjatywy. Nikt na pewno za to nikomu głowy nie urwie, lecz wprost przeciwnie — pochwali.

Dużo większe możliwości dla „prywaty” sposób można w wytwórczości, na którą trzeba położyć specjalny nacisk. Masy towarowej nadal brak. Odczuwa się jej niedostatek prawie we wszystkich branżach. Handlowcy mówią, że sprzedają co tylko zostanie wyprodukowane. (Oczywiście przydatności artykułów nie trzeba specjalnie zastrzegać). Jest jeszcze wiele produktów, których dostatecznych ilości nie wytwarzają przedsiębiorstwa uspołecznione. Produkcować więc trzeba ile się tylko da. Ale równocześnie trzeba zlikwidować wśród pracowników uspołecznionego handlu panikę i przekonać ich o konieczności zakupów w źródłach nieuspołecznionych. Z całą pewnością nikt nie będzie miał do nich o to pretensji, jeżeli tylko transakcje te będą zawierane uczciwie, zgodnie z sumieniem i handlowym rozważaniem potrzeb (czego nie można powiedzieć np. o zakupie 100 tys. ceratek).

Druga skrajność

Nie można się dziwić a tylko przyklasnąć, że pana X za sławetne ceratki, czy pana Y za siatkę nylonową po prostu zamknięto. Tak zwyczajnie, bez wahań, bo zgodnie z prawem. A dla „przeograniczenia” (mówiąc delikatnie) dopuszczających do nadmiernie rozrośniętej sieci handlu prywatnego, jedyną karą dotychczas jest niechęć społeczeństwa.

Tak więc jedni poszli do więzienia, inni są pod ostrzałem opinii publicznej. Pojawili się więc „kaceni jammer” (inaczej kocikowikami zwany) nad wyraz często przepłatywany czkawka. Czkawka jak to czkawka niczym rzep psiego ogona, potrafi się człowieka przyklepić i ani się jej pozbyć. Do dziś przeto daje o sobie znać ostrzegając: „Uwaga prywatny kupiec; ostrożnie, przeczą z prywatą”. Już z daleka wołają do swych interesantów: „żadnych koncesji na prywatne sklepy nie wydajemy; zakupów u prywatniarzy nie będziemy robić nawet za feniga” — choćby sklep miał być pusty! I tak oto z jednej, popadli w drugą skrajność.

O program nie trudno

Nie należy winić „prywaty” jako elementu bądź co bądź żywiołowego, że poszła nie licząc się z niczym w kierunku, który nie był po naszej myśli. Natomiast ona tam, gdzie widział najlepszy i najłatwiejszy interes — zgodnie ze swoim kapitalistycznym charakterem. Zajęcie korzystnych pozycji jest jej sukcesem. Jest równocześnie naszą porażką, której można było uniknąć, stawiając sobie na początku jasno i ściśle sprecyzowany program działania i granic rozwoju prywatnych przedsiębiorstw handlowych.

Dla prywatnej inicjatywy jest miejsce w naszym modelu gospodarczym. Potwierdza to X Plenum KC PZPR, no i samo życie. Ale jak powinna wyglądać praktyka takiego założenia?

Nie ma sensu udzielanie koncesji na „knapy” obok istniejących już gospód. Jest natomiast sens otworzyć obok tychże gospód bezalkoholowe kawiarenki. W dalszym ciągu jest wiele białych plam na mapie województwa, gdzie nie stanęła noga handlowca, wskutek czego wiele miejscowości

Aby handlowców i ludzi decydujących o sprawach prywatnej inicjatywy nie nawiedzała „kaceni jammer” z męczącą czkawką, aby nie było skrajności w postępowaniu, aby w naszym modelu dobrze się pod tym względem działo, trzeba ustalić konkretny program, z którego będzie jasno wynikać miejsce i zakres, rozmiar i kierunek działania prywatnej inicjatywy. Trzeba to zrobić niezwłocznie we własnym, naszym gospodarczym i społecznym interesie. O potrzebie takiego programu sygnalizujemy już po raz trzeci.

Zbigniew MIKA

Sprawa czynszów w Sejmie?

Kilka dni temu na wniosek posła Różnego Sejmu Komisja Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy rozpatrywała sprawę rozporządzenia Rady Ministrów z 26 lipca br. w sprawie czynszów za warsztaty rzemieślnicze. Posłów — rzemieślników — Różnego i Kieleckiego — poparł poseł St. Stefanski. W dyskusji stwierdzono, że twórcy aktu regulującego opłaty za czynsze lokali użytkowych nie wzięli pod uwagę wielu zasadniczych momentów, mających znaczny wpływ na te sprawy. Tak więc nie uwzględniono np. różnic w powierzchni warsztatów, wynikających z rodzajów rzemiosł. Nie przewidziano, że inaczej kształtują się dochody stolarza i jubilera, warsztatu samochodowego i krawca — przy absolutnie odmiennych warunkach warsztatowych.

Na wniosek posła Kryma (PZPR) Komisja upoważniła swoje Prezydium do przedstawienia sytuacji, jaka wytworzyła się w rzemiośle w tym zakresie — Prezydium Sejmu. Jest więc prawdopodobne, że sprawa ta znajdzie się na porządku obrad obecnej sesji. (zm)

Ludzie i poglądy

Działają i w ZSRR

Oficjalna nazwa tego wyznania brzmi: Unia Zborów Adwentystów Dnia Siódmego w Polsce.

Założycielem religijnego zrzeszenia adwentystów w 1833 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Pn. — był William Miller. Członkowie zrzeszenia wierzą w powtórne przyjście Chrystusa na Ziemię i za główne swe zadanie uważają przygotowanie się do tego. Za podstawę nauczania swej wiary uznają Biblię. Według obliczeń — powrót Chrystusa wzmiankowany jest w Biblii 2700 razy, a 318 razy w 260 rozdziałach Nowego Testamentu. Jeden na 25 wierszy mówi o tym wydarzeniu.

Jedną z kardynalnych zasad adwentystów jest czystość ducha i ciała, co w praktyce realizuje się dbałością o wysoki poziom moralny (duch) i nieużywanie żadnych narkotyków jak papierosy, alkohol itp. (ciało).

Wzbraniają się oni częściowo przed pełnieniem służby wojskowej, „Częściowo” tzn., że idąc do wojska, ćwiczą z karabinem w rękę (np. świadkowie Jehowy nie biorą nawet broni do ręki); w kolizji z regulaminem i rozkazem wcho- dzą wówczas, gdy rozlega się komenda „ognia” lub „do ataku”. Zwykle dają do uposażenia się w oddziałach pomocniczych lub w służbie sanitarnej.

Zamiast niedzieli adwentysty świętują sobotę. Dokładnie ich dzień świąteczny rozpoczyna się w piątek o zachodzie słońca, a kończy o zachodzie słońca w sobotę. Zakłady pracy oraz wszelkie inne instytucje idą adwentystom zwykle na rękę, zwalniając ich z pracy w sobotę. Jest to praktyczny sposób realizacji postulatów o wolności sumienia i wyznania.

Na terenie Poznania pierwszy zbor powstał w 1910 r. Jednakże dopiero w Polsce Ludowej adwentysty zostali zalegalizowani i jako jednostka prawna mogą posiadać swą kapitał; (w okresie międzywojennym byli tylko tolerowani). Od roku 1945 posiadają ją i w Poznaniu.

Organizacja Kościoła Adwentystów jest nader demokratyczna. Najmniejszą jednostką jest zbor, na którego czele stoi starszy zboru — osoba świecka. Następnie jest okręg, na czele którego stoi już duchowny z radą okręgu. Kilka okręgów tworzy zjednoczenie, które wybiera radę zjednoczenia. Okręgi łączą się w unie, na czele których stoi zarząd kościelny.

W Polsce Zarząd Kościelny Adwentystów mieści się w Warszawie przy ul. Foksal. Działalność polskich adwentystów idzie w trzech kierunkach: głoszenie ewangelii, nauczanie i praca charytatywna (sanatoria, domy starców, reforma zdrowia). Członkowie poznańskiego zboru pragną się włączyć do pracy redakcji „Trzeźwość i Zdrowie”.

Adwentysty również posiadają swe pisma: „Znaki Czasu” — miesięcznik oraz „Sługa Zboru” — kwartalnik.

Warto dodać, że na terenie Związku Radzieckiego znajduje się ponad 26 tysięcy adwentystów. Sama parafia moskiewska liczy 800 członków, z których 300 należy do kościelnego chóru. K. B.

W CHINACH

Uczciwiczka — najlepszy robotnik kopalni azbestu w prowincji Seczuan należy do narodowości Ji. Obok — jego matka. Fot. CAF

Z pożytkiem dla naszych żołądków...

— Proszę szynceł po wiejsku, ale z dwoma jajkami i zamiast brukselki — kaleriów.

— Niestety — nie mamy takiej receptury a i cennik nie przewiduje takiego dania...

Dość tego! Dość receptur, ustalanych za jednym z warszawskich biur dla restauracji całego kraju, dość centralnych cenników. Niech zakłady gastronomiczne gospodarują samodzielnie w każdej dziedzinie, tak jak uważają za stosowne, byleby tylko najlepiej uwzględniały gusty i wymagania konsumentów. Taka jest myśl wielkiej projektowanej reformy w gastronomii, takie są już pierwsze, konkretne, wprowadzane w listopadzie br. w życie — poczynania na tym polu.

Tymi pierwszymi posunięciami była wspólna decyzja Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Państwowej Komisji Cen (sprzed kilku dni) w sprawie nowych zasad kalkulacji i nowych marż w przedsiębiorstwach gastronomicznych. Na czym polegała ta zmiana i o ile dalej wybiega cała reforma, która prawdopodobnie, może po

pewnych zmianach, zacznie obowiązywać już w przyszłym roku?

Dotychczasowy system opar ty był na zasadzie centralizacji receptur potraw oraz zespołu różnych narzutów na ten sam surowiec, w zależności od jego użytkowania. Na podstawie cen surowców i tego skomplikowanego „kompletu” marż opracowane były centralne cenniki dla poszczególnych grup potraw.

Fakt, że cenniki mówiły nie o pełnych daniach, lecz o ich częściach, zwanych potrawami (np. oddzielnie kotlet schabowy, oddzielnie buraczki, oddzielnie kapusta itp.) — powodował pogoń przedsiębiorstwa za najdroższymi dodatkami — tak, aby podbić cenę całego dania. Jednocześnie złożony system różnych narzutów na ten sam surowiec przy istnieniu sztywnych receptur, niesłychanie wiażyjących zakład, utrudniał jakakolwiek kontrolę, sprzyjał nadużyciom, zmuszał do „sztamper potrawowej” i wręcz uniemożliwiał rozliczenie wartościowe kuchni.

Nowe zasady są proste: kończy się z recepturami, z centralnymi cennikami. Ceny potraw, dań i napojów ustala restauracja przez doliczanie do wartości zużytego surowca odpowiednich marż (zysku brutto), różnych oczywiście dla różnych kategorii zakładów i obejmujących wszystkie podstawowe artykuły tylko w sześciu zasadniczych grupach. Obliczenia marż są takie, by ceny w restauracjach, barach i kawiarniach pozostały na tym samym poziomie.

W jadłospisie będzie podawana cena na potrawę główną łącznie z najwyższymi dwoma popularnymi dodatkami (np. ziemniaki, kasza, kapusta). Dodatki „wyższej klasy” z od powiednimi cenami muszą być umieszczane oddzielnie w karcie i podawane tylko na żądanie konsumenta.

Takie są pierwsze kroki, niejako wstęp do reformy, obejmującej już absolutnie wszystkie dziedziny gastronomii. Omówiliśmy tę sprawę nieco szerzej, gdyż ta bodaj część reformy najbardziej interesuje (i dotyczy) konsumentów, a ponadto wchodzi w życie w najbliższych dniach.

Jaki jest dalszy kierunek reformy? A więc — tak jak w reformie przedsiębiorstw handlowych, przewiduje się tu pełną samodzielność finansową zakładów gastronomicznych (odpłatne uzyskiwanie lokali, inwestycje i kapitałowe remonty z środków własnych, określona wysokość wpłat z zysku do budżetu, zwrotne i oprocentowane kredyty bankowe itp.), powołanie rad pracowniczych na prawach rad robotniczych w przemyśle i — co jest niezmiernie istotne — wprowadzenie funduszu zakładowe-

go, czyli podział określonej części zysku wśród załogi (może też być z niego premii dla personelu kierowniczego zakładu).

Przedsiębiorstwa gastronomiczne będą miały prawo swobodnego wyboru dostawcy oraz prowadzenia samodzielnego doboru kadr wraz z decyzjami płacowymi, zgodnymi oczywiście z obowiązującymi przepisami. Inne będzie wynagrodzenie kelnerów: obliczane ono będzie w procentach od sumy zrealizowanych przez kelnera rachunków (z włączeniem alkoholu). I znów, tak jak i w handlu, oszczędności etatowe na kelnerach czy personelu kuchni nie będą w żadnym stopniu wpływać na poprawę rezultatów pracy przedsiębiorstwa. Chodzi o to, by to polepszenie wyników finansowych nie odbywało się kosztem siedzącego godzinami przy stole konsumenta.

Projekt reformy przewiduje pewne sztywne odstępstwa od tych generalnych ustaleń, jak np. konieczność utrzymania w restauracjach określonych asortymentów dań popularnych, tanich, na które będzie ustalona maksymalna cena; dalej — przekazywanie na zasadzie eksperymen- tu — niektórych przedsiębiorstw w zarząd i użytkowanie załogom na podstawie realnej wyceny majątku, lub wydzierżawianie małych zakładów na warunkach umowy — zlecenia.

W sumie wydaje się, że kierunki reformy są jak najbardziej słuszne. Nie można jednak będzie usamodzielnionych zakładów gastronomicznych pozostawić wyłącznie własnemu losowi. Niezbędna będzie — i to jest rada narodowa — solidna kontrola ich działalności, zwłaszcza pod kątem doboru dań i tendencji kształtowania się cen. Trzeba też będzie od pierwszej chwili w praktyce, na bieżąco, badać przydatność życiową poszczególnych punktów reformy i jeśli zajdzie potrzeba — szybko i elastycznie je zmieniać — w interesie konsumentów i załóg przedsiębiorstw gastronomicznych.

T. TARAWSKI

»Ewa chce spać«

W Wytwórni Łódzkiej zakończono zdjęcia do nowego filmu polskiego — „Ewa chce spać”. Na ukończeniu jest montaż oraz prace nad udźwiękowieniem filmu. Członkowie ekipy realizatorskiej — to ludzie młodzi. Reżyser i współautor scenariusza Tadeusz Chmielewski, przed dwoma laty ukończył Łódzką Wyższą Szkołę Filmową; w roli tytułowej występuje 17-letnia Barbara Kwiatkowska — uczennica Szkoły Baletowej w Warszawie. W filmie grają też

dwaj zawodowi aktorzy — Ludwik Benoit i Stefan Bartik. Muzyka — Henryka Czyża.

Nowy film jest komedią, przechodzącą w niektóre scenach w groteskę. Akcja toczy się w fikcyjnym mieście, do którego przyjeżdża w nocy młodzieńka Ewa. Na tle przygód bohaterki, pełnych nieporozumień i zabawnych perypetii, film ukazuje „rycerzy nocy”: kieszonkowców, kasiarzy itp. (PAP)



KINO SPÓŁDZIELCZE

Zwolnieni pracownicy administracji Centralnego Urzędu Kinematografii założyli Spółdzielnię Pracy i uruchomili w Skolimowie pod Warszawą kino mające 312 miejsc. Inicjatywa ta spotkała się z gorącym przyjęciem mieszkańców Skolimowa i okolicznych osad pozabawionych dotychczas kina. Na zdjęciu: Przy pracy — kinooperator Mieczysław Przybylski.

CAF — fot. Miedza

Pracownicy poszukiwani

Księgowego starszego wzgl. księgową na warunkach umowy zbiorowej poszukuje Zespół PGR Czarniejewo, pow. Gniezno. K6924

Wykwalifikowaną siłę biurową ze znajomością księgowości rejestrowej zaangażujemy z dniem 1 grudnia 1957 r. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7028.

Hodowcę — zootechnika na dużą fermę lisów zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Garbarzy, Szczecin, ul. T. Pirlaka 19. Wymagana długoletnia praktyka. Warunki do omówienia. K6959

Inżyniera-mechanika na stanowisko kierownika kotłowni wysokoprężnej, inżyniera-elektryka na stanowisko kierownika eksploatacji urządzeń elektrycznych w Powidzu k. Gniezna przyjmie natychmiast Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunkowy w Poznaniu przy ul. Kosciuszki nr 92/98. Warunki do omówienia. Mieszkanie rodzinne zapewnione. K6960

Kierownika technicznego (zastępcę dyrektora dla spraw technicznych) z wyższym wykształceniem wzgl. średnim z długoletnią praktyką w przemyśle poszukują Jarocińskie Zakłady Papi. Jarocin, Poznańska 24. Zgłoszenia pisemne z fotografią należy kierować do dyrektora. K6965

Głównego księgowego i zastępcę głównego księgowego zaraz zaangażuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Bełecinie, pow. Wolsztyn. Wymagane kwalifikacje zawodowe z kikutnią praktyką w pionie CRS. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K6965

Palaczy c. o. stolarzy, robotników do prac porządkowych, sprzątaczkę oraz technika budowlanego zatrudni Wyższa Szkoła Rolnicza. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr WSR, Poznań, ul. Dąbrowskiego 159. K6966

Praca

Dochoząca pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz lub od 15 listopada. Znajdźmy, Poznań, ul. Krasieńskiego 6 m. 2 (dzwonić 3 razy). 323066

Samodzielna gospośnia potrzebna od zaraz — dobre warunki. Reżulak, Gniezno, Warszawska 40. 44160p

Mistrz stolarski z długoletnią praktyką w dziale meblowym i budowlanym przyjmie posadę. Warunek mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44168p.

Przyjmie stolarza na stałe lub dorywczo. Stolarnia, Poznań, Jeżycka 24. 32889g

Pomoc domowa codziennie 4 godziny do południa potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 166 m. 8. 32908g

W pierwszą tak bardzo bolesną rocznicę śmierci naszej najdroższej, nigdy niezapomnianej, jedyniej córki, śp.

Irki Sobocińskiej

odprawiona zostanie msza św. w piątek, dnia 15 bm., o godzinie 7.45 w kościele Podwyższenia Krzyża św. przy ul. Szamczewskiego 3.

O tym zawiadamiają Krewnych i Znajomych strapieni

RODZICE

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł, w dniu 11 listopada br., nasz nieoceniony i dobry kolega, śp.

Tadeusz Pyszkowski

Jego wielka pracowitość, wzorowa koleżeńskość i kryształowy charakter pozostaną na zawsze w naszej pamięci. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI PRACY „HUTNIK” W POBIEŻDZISKACH

W dniu 11 listopada 1957 r. po krótkich a ciężkich cierpieniach zmarł, nasz zasłużony pracownik, śp.

Tadeusz Pyszkowski

główny księgowy

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA NADZORCZA ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY „HUTNIK” W POBIEŻDZISKACH

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 11 listopada 1957 r. nasz kolega

Piotr Gierszol

kierownik Zakładu nr 1 Spółdzielni Pracy „Swit”

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę oraz zasłużonego działacza spółdzielczego,

Odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godz. 12.00 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

RADA NADZORCZA PRACOWNICY ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY USŁUGOWEJ „SWIT” W POZNANIU

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA W WIELICHOWIE, POWIAT KOSCIAN

wzywa

WSZYSTKICH CZŁONKÓW

którzy nie odebrali należnych sum z podziału nadwyżki za rok 1955 i 1956 do odebrania należności za lata wymienione wyżej w terminie do dnia 15 grudnia 1957 r. Po tym terminie nie pobrażone kwoty zostaną wpisane na fundusz zasobowy Spółdzielni. Wzywamy również wszystkich członków zamieszkujących poza terenem działalności Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Wielichowo o zgłoszenie pisemne i podanie dokładnego adresu zamieszkania albo Spółdzielni, której są członkami celem przekazania udziałów wpłaconych w tutejszej GS. Niezgłoszenie się do dnia 15 grudnia 1957 r. spowoduje wykreślenie z rejestru członków i utratę udziału na rzecz Spółdzielni.

K6961

Państwowy Teatr Polski

ZAKUPI NATYCHMIAST

dwa duże dobre odkurzacze

(kubłowe)

nowe względnie w dobrym stanie.

Pilne zgłoszenia w Dziale Administracji, Poznań, ulica 27 Grudnia nr 8/10. K7014

Sprzedaz

Osie z kołami 750 x 20 do wozów konnych dostarcza „Autometal” Poznań, Dąbrowskiego 105, telefon 625-94. 31286g

Zużel, kamienie sprzedaje węgnowo, przyjmie zamówienia. Lisak, Kowalew-Pleszew. 42884p

Warsztat mechaniczny czynny — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 32886g.

Sprzedam samochód osobowy marki „Skoda” cztery drzwiowy w idealnym stanie. Sulechów, Czerwonej Armii 55. K7022

Sprzedam silnik elektryczny 6 kW, cena 5.000 zł. Jan Konecny, Pleszewo, poczta Grodzisk Wlkp. K7023

Sprzedam samochód osobowy „Opel Kadet” czterodrzwiowy, stan średni. Zielona Góra, Kościuszkowski 2, Jerzy Niejaki. K7024

Stół dębowy rozkładany 110 x 130 sprzedam. Półna, Kwiatowa 5 m. 12, godz. 19-20. 33432g

Sprzedam telewizor marki „Bialorus” z produkcyjnej radzieckiej 22-lampowy wraz z radiem i adaptorem — mieszczącym się w telewizorze. Wiadomość: Świebodzin Wlkp., Mińska 18 m. 1, Zdzisław Szwałuk. 44161p

Sprzedam spawarkę elektryczną, 280 amp. Cześć Biernat, Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 12. 44162p

Sprzedam ciągnik Lanz 28 KM typu rolniczego, nadaje się do transportu — na chodzie. Wiadomość: Kozuchów, Zagajnik 8, woj. Zielona Góra. 44171p

Planino krzyżowe „Grosspitsch” z płytą metalową sprzedam. Głogów, Buczka 4. 32871g

Gorące podziękowanie wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu kochanemu mężowi, naszemu ojcu, śp.

IZYDOROWI JAKUBOWICZOWI i wzięli udział w obrzędach pogrzebowych składają

PODZIĘKOWANIE ZONA, CORKI I SYNOWIE

33481g

DLA:

SZPITALI INTERNATÓW DOMÓW WYCHOWAWCZYCH DOMÓW WCZASOWYCH HOTELI itp.

wykonujemy z surowca powierzonego lub własnego:

bieliznę pościelową, bieliznę nocną i dzienną dla dzieci i dorosłych, spodnie, piaseczki ochronne, fartuszki szkolne, gimnastyczne itp.

Oferty na każde żądanie.

WĄGOWIECKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO, WĄGOWIEC ulica Gnieźnieńska nr 30 — telefon 53. K6975

DYREKCJA INWESTYCJI HUTY IM. LENINA

poszukuje nabywców

na następujące urządzenia przeznaczone do sprzedaży:

1. dna do kontenerów 1872 szt.
2. kosze do transportu siarki 1000 x 1000 mm 1769 szt.
3. kosze do transportu naftalenu 1000 x 1000 mm 585 szt.

Informacji udzieli Zaopatrzenie Inwestycji Huty im. Lenina, Kraków 28, tel. 401-10, wewnętrzny 46-10, Budynek Administracyjny „S”, II piętro, pokój 236. K6923

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód „Citroen” 5-osobowy sprzedam. Poznań, Bartoszycka 10, obok Lubowskiej (Smochowice). 32872g

Sprzedam sypialkę w dobrym stanie, Poznań, ul. Skryta 4 m. 5. 32873g

Słupki parkanowe, betonowe okragłe (oryginalne jak z rur) sprzedam. Wytwórnia Słupków Parkanowych, Poznań, Obornicka 53. 32876g

Wózek-autko koszykowy sprzedam. Poznań, Matejki 53 m. 20. 32877g

Sprzedam suknię ślubną stylowaną, nylonową, Poznań, Prusa 18 m. 6. 32878g

Kołodziejskie świdy łyżkowe, łożeczko dziecięce metalowe, tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 32732g

Motor spalinowy 12 KM Deutz tanio sprzedam. Swarzędz, Podgórną 1. 32886g

Wydrze zagraniczną sprzedam. Poznań, ul. Ciesla 17 m. 8, tel. 632-80. 32887g

Sprzedam garderobiak — na korytarz, Stolarnia, Poznań, Jeżycka 24. 32889g

Sprzedam nowy puzon jaskowy. Wiadomość: Poznań, tel. 31-30. 32885g

Sprzedam wózek-autko koszykowy, Poznań, ul. Głogowska 39 m. 19. 32886g

Sprzedam dwigary 9 sztuk, 10 worków tarabony. Sitek, Poznań, ul. Hibnera 47. 32887g

Sprzedam platformę ogrodową jak nową z ogumieniem dobrym na szesnastkach. Oborniki Wlkp. Zamkowa nr 7. 32891g

Frezarkę, pięć tarczową, ławę stolarską sprzedam. Książkiewicz, Gądk, pow. Śrem. 32900g

Samochód bagażowy 1,5 ton, marki Phänomen Granit 25 po remoncie spieszy się sprzedam. Grodzisk Wlkp., Stary Rynek 25 m. 5. 32901g

Sprzedam rybną, Poznań, ul. Kanakowa 12 m. 2 (Stanisławski). 32902g

Wózek dla inwalidy, choro (niemiecki) sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 2a m. 3, od godz. 19. 32907g

Lokale

Najmniejszą poszukuje wygodnego, samodzielnego pokoju do lina 58 r. Oferuję b. dobre warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 32732g

Lokal handlowy — pomieszczenia warsztatowe, mieszkanie w Gnieźnie, zamieniam na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla nr 44169p.

Szukam spieszy się niekrepującego pokoju dla dwóch studentów przy uciążliwej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44173p

Mieszkania lub dużego ładnego pustego pokoju za zwrotem kosztów remontu poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32867g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i balkonem samodzielne na Łazarzu na pokój z kuchnią w okolicy Rynku Łazarzkiego samodzielnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32882g.

TWÓJ SZCZĘŚLIWY LOS

Krajowej Loterii Pieniężnej

czeka na Ciebie w kolekturze P. M. L.

POZNAŃ — Wiosna Ludów 3 — Lampego 14 — P.D.T.

K6971

Pracujące małżeństwo poszukuje niekrepującego pokoju na okres 3 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32896g.

Samotna, na stanowisku, poszukuje pokoju meblowanego lub pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32897g.

2 uczeni przyjmą w pokój w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32894g.

Pan poszukuje eleganckiego pokoju, najchętniej w śródmieściu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32898g.

Nieruchomości

Parcelę 380 m² w Junikowie 35.000 zł oraz domek trzy i dwupokojowy wolny spieszy się sprzeda. Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 33227g

Wydzierżawie piwnie, gospodarstwo rolne z zabudowaniami gospodarczymi i domkiem mieszkalnym, 8,5 ha ziemi, w tym 4,5 ha łąki, 0,80 ha ogrodu, z drzewami owocowymi, 8 km od Zielonej Góry. Dzierżawca zobowiązany jest wpłacić 15.000 zł kaucji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, al. Niepodległości 25. K7021

Dnia 10 listopada 1957 r. po krótkich cierpieniach, oparzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek, przeżywszy 82 lata, śp.

Jan Kurek

emerytowany asesor PKP.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm., o godzinie 9.45 z domu żałoby w Mosinie.

O bolesnej stracie zawiadamia ZONA Z DZIECI I WNUKAMI Mosina, ul. Sowiniecka 21, Międzychód, Nowe Miasto. 33503g

Dnia 10 listopada 1957 r. zmarł nasz były długoletni pracownik, śp.

Stanisław Nowak

mistrz ślusarski.

W Zmarłym stracił serdecznego i sumiennego fachowca oraz zanego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm., o godzinie 11.00 z kaplicy cmentarza na Dębcu.

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA DYREKCJA KOLEJANKI I KOLEJNY POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW REMONTOWO - MONTAŻOWYCH MBIPMB W POZNANIU

K7019

Dnia 11 listopada 1957 r. zmarł po ciężkich cierpieniach

Michał Rozumek

członek Prezydium Zarządu Okręgu — zasłużony i długoletni działacz związkowy oraz współzałożyciel Związku Zawod. Budowlanych

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczywej.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW BUDOWNICTWA I PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH ZARZĄD OKRĘGU POZNAŃ

K7032

LAMETĘ

wysokiej jakości

cena zł 2,40 (koperta)

wysła natychmiast

C. F. H. „INCO”, WARSZAWA ulica Wspólna 25, telefon 21-64-71

za zaliczeniem pocztowym po potrąceniu maksymalnych rabatów. K6974

Przetarg

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W POZNANIU WYDZIAŁ OGÓLNO - GOSPODARCZY

ogłasza przetarg

na przeprowadzenie remontu obiektów kolenijnych w Pogorzeli, powiat Gryfice, województwo szczecińskie.

Ofertę mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 23 listopada 1957 r.

Blizszych informacji udzieli Wydział Ogólnogospodarczy, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, al. Stalingradzka 18, pokój 18. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania powodu. K7009

ZAKŁADY ROSZARNICZE „PILA” W PILE ODDADZA MIESZCZANIE

około 150 ton SZLAKI KOTŁOWEJ. Istnieje możliwość załadunku na wagony PKP. Zgłoszenia przyjmują Dział Zaoopatrzania Zakładu Pila, ulica Bohaterów Stalingradu nr 154. K7017

Uwaga! Przyjmuje do garbowania i farbowania skór futerkowych, baranie. Garbarnia i Farbarnia Skór Futerkowych, Poznań, Wroniecka (na rożnik Mokrej). 32102g

Kupię barak mieszkalny cały wolny z budynkiem gospodarczym na przedmieściu Poznania. Oferty z podaniem ceny i wyjaśnieniem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 44166p.

5 mórg ziemi uprawnej przy Poznaniu sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 32892g.

Sad owocowy 8-letni 3000 m² obrotowy (jako parcelę budowlaną) na przedmieściu Poznania sprzedam. Poznań, tel. 845-72. 32895g

Lekarskie

Lekarz homeopata przyjmuję — Poznań, ul. Wroclawska 23 m. 12, od godz. 17-19. 31451g

Różne

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań, Solacz, Grudzień 66. 31042g

Fortepiany stroje, naprawiam fachowo. Drygas, Poznań, Chudoby 15, tel. 99-79. 32864g

Matrymonialne

Nauczycielka gimnazjalna lat około 42, przystojna, muzyczna, subtelna nawiąże korespondencję z panem kulturalnym, inteligentnym, najchętniej nauczycielem lub prawnikiem do lat 50 o dobrym charakterze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44164p.

Kawaler po 30-ce, bez nałogów, posiadający mieszkanie w Poznaniu, pozna przyjaciółkę życia. Zdjęcia mile widziane, zwrot, dyskretnie zapewnione. Poważne oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 32881g.

Dnia 11 listopada 1957 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, oparzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, śp.

z Borowiczów

Monika Bartz

przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie 15 bm., o godzinie 8.30 w kościele św. Michała Archanioła przy ul. Stolarskiej.

W głębokim smutku pograżeni DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Grunwaldzka 43 m. 14. 33575g

Dnia 11 listopada 1957 r. zmarł, śp.

Michał Rozumek

długoletni i ceniony nasz pracownik. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ulicy Bluszczywej.

W Zmarłym stracił sumiennego i oddanego pracownika oraz serdecznego i zanego kolegę.

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA DYREKCJA ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA WOJSKOWEGO NR 28 W POZNANIU

K7030

Druck: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

Gdzie Muzeum Wojskowe?

Od dłuższego czasu Dyrekcja Muzeum Narodowego w Poznaniu myśli o zorganizowaniu oddziału wojskowego. De facto on już istnieje, gdyż są eksponaty, jest przewidziany kustosz tego oddziału, nawiązano nawet kontakty międzynarodowe. Brakuje tylko odpowiedniego lokalu. Chociaż właściwie to i lokalu nie brakuje. Jest w Junikowie nieukończony Dom Kultury, który przy odpowiedniej adaptacji nadadłby się na ten cel. Chodzi tylko o to, by nasze władze miejskie wzięły tę ewentualność poważnie pod uwagę.

Ostatnio przebywał w Anglii ob. Stefan Pajęczkowski i z upoważnienia dyrekcji nasze Muzeum Narodowego rozmawiał z kierownictwem Muzeum, należącego do Instytutu im. Gen. Sikorskiego, Kierownictwo Instytutu skłonne jest przekazać nam część swoich eksponatów. A są to cenne

dla nas pamiątki, obejmujące broń, umundurowanie, odznaki, order i odznaczenia polskich żołnierzy sił zbrojnych, walczących w okresie drugiej wojny w Wielkiej Brytanii, Afryce oraz na frontach zachodniej Europy. Ob. Pajęczkowski nawiązał również kontakt z muzeami wojskowymi Wielkiej Brytanii, wyrażającymi również chęć współpracy z naszą przyszłą placówką poznańską. (az)

Już myślą o nowym obozie...

W ostatnim czasie odbyło się w Puszczykowie zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy. Tematem zebrania było omówienie organizacji obozu, który harcerze w roku przyszłym zamierzają urządzić w okolicach Kołobrzegu. Uchwalono zorganizować kilka imprez dochodowych, by uzyskać na ten cel fundusze.

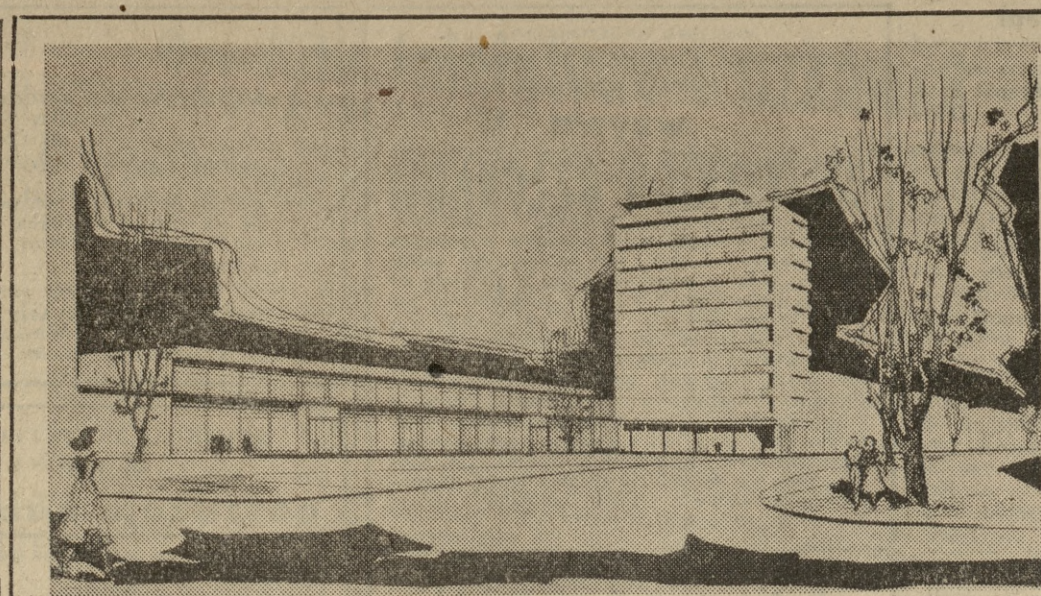
Na tym samym zebraniu dh Kroma zapoznał obecnych z celem Harcerskiej Spółdzielni Wytwórczej, która ma zatrudnić młodzież pozaszkolną, nie uczącą się i nie pracującą zawodowo ze względu na młody wiek. Inicjatywa harcerzy z Puszczykowa znalazła już poparcie Komendy Chorągwi. Obecnie Komisja Ekonomiczno-Gospodarcza przy K. Ch. opracowuje właściwą formę organizacji. Trudność stanowi jedynie brak odpowiedniego pomieszczenia. Na razie produkcja ma odbywać się systemem chałupniczym. (S. K.)

Będą cytryny

POZNAN — (Radio) W tych dniach nadejdzie do Poznania pierwszy 7-wagonowy transport cytryn włoskich i kalifornijskich. Do końca bieżącego roku województwo otrzyma do sprzedaży ok. 270 ton cytryn. W związku ze zbliżającą się gwiazdką spodziewane są także dostawy migdałów, rodzynków, fig i pomarańczy. (V)

Związkowcy służby zdrowia wybrali swoje władze

W wyniku konferencji sprawozdawczo-wyborczej Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia został utworzony składający się z 27 członków zarząd okręgowy oraz powołane 11-osobowe prezydium, na którego czele stanęła dotychczasowa przewodnicząca zarządu okręgowego — dr Siońska. Wiceprzewodniczącymi zostali: dr A. Reysner i A. Skorupska, a sekretarzem — Zwoliński. Podczas konferencji przewodniczący Sejmowej Komisji Zdrowia poseł dr Feliks Widy-Wirski udekorował srebrnymi krzyżami zasługi zasłużonych działaczy związkowych — dr Siońską, A. Skorupską, mgr. Rynkiewicza i W. Mikołajewskiego, oraz odznaką za wzorową



WFM przeprowadzi remont

Potrzebny lokal na „salon motocyklowy“

Niedawno, bo w ub. wtorek bawił w Poznaniu delegat WFM — Bogumił Grabowski, którego celem było zbadać możliwości otworzenia w Poznaniu sklepu WFM. Dyrekcja Fabryki zwróciła się już 14 sierpnia br. do Prezydium Rady Narodowej m. Poznania o przydzielenie lokalu na sklep. Według informacji naszego rozmówcy władze poznańskie są na ogół przychylnie nastawione do projektu otworzenia sklepu zakładowego WFM, wskazując jednak na trudne warunki lokalowe.

Jak wynika z oświadczenia p. Grabowskiego, WFM jest gotowa przeznaczyć poważne kredyty na remont, czy nawet na adaptację przydzielonego lokalu. Sklep prowadziłby sprzedaż motocykli i części zamiennych oraz — za zgodą Wydziału Komunikacji — prowadziłby na miejscu rejestrację zakupionych motorów. Przy sklepie uruchomiono by praw-

W jednym z numerów „Głosu“ omawialiśmy fatalny stan motocykli WFM, rozprowadzanych przez poznańskie sklepy. Postulowaliśmy w nim m. in. konieczność otworzenia w naszym mieście zakładowego sklepu Warszawskiej Fabryki Motocykli, połączonego z podziemnym warsztatem. Postulat nasz spotkał się z przychylnym stanowiskiem dyrekcji WFM w Warszawie.

dopodobnie warsztat naprawczy, a z czasem — stację obsługi WFM. Sam sklep — wg planów WFM — ozdobiony byłby olbrzymią reklamą neonową. Podobna placówka, uruchomiona przed 3 miesiącami w Warszawie cieszy się dużą popularnością społeczeństwa, następne sklepy zamierza WFM uruchomić w Katowicach i Łodzi.

Jaką korzyść odnieśliby mieszkańcy Wielkopolski z otwarcia w naszym mieście sklepu zakładowego WFM? Przede wszystkim — motocykle byłyby pod gwarancją, a poza tym nie doszłoby do tego, co delegat WFM stwierdził w sklepie MHD nr 30 przy ul. Czerwonej Armii 49: na 6 motocykli, znajdujących się w sklepie, wszystkie są poodrapywane i porysowane, a jeden posiada wgnieciony zbiornik. Ponadto — posiadacze motocykli WFM mieliby możliwość zapoznać się w oryginalne czę-

ści zamienne, a w przyszłości — dokonywać napraw.

Na uruchomienie sklepu zakładowego WFM potrzebny jest lokal o powierzchni 200 m kw. i 100 m kw. zaplecza. Zrozumiałe, że w Poznaniu nie łatwo jest o takie pomieszczenie, jednak — „gra warta jest świeczki“. Ostatnie słowo w tej „grze“ należy do Poznańskiego Zarządu Handlu i Wydziału Kwaterunkowego. Warto przy okazji zaznaczyć, że jeśli znalazło się pomieszczenie dla salonu samochodowego „Motobyt“, to tym bardziej konieczny jest w Poznaniu salon motocyklowy, chociażby ze względu na to, że — nie ludzimy się — w salonie samochodowym nie będzie samochodów stale na sprzedaż, a posiadaczy WFM liczymy już w naszym województwie na tysiące. (V)

CBWA

w nowej szacie

W tych dniach miłośnicy sztuki po raz dwunasty po wojnie będą zwiędali „Jesienny Salon“ wielkopolskich artystów. Stworzono im teraz znacznie lepsze warunki ekspozycyjne z uwagi na to, że Centralne Biuro Wystaw Artystycznych zwinęło swe namioty na al. Marcinkowskiego i przeniosło się na odbudowany Stary Rynek do „Odwachu“. Pomieszczenia te gwarantują znacznie lepsze możliwości urządzania wystaw naszego, coraz ciekawszego środowiska plastycznego. (J)

Tak wygląda jeden tylko wycinek przyszłego osiedla Grunwald. Tuż obok, wieżowca zaprojektowano kotłownię. Komin jej, wlotczony w narożnik budynku wielokondygnacyjnego, nie będzie widoczny. Niski, parterowy budynek przeznaczono na usługi.

Projektantem wieżowca jest inż. Wellenger, a kotłowni inż. Olek i Wellenger z „Miestoprojektu“.

CO W KRAJIE...

Wczoraj w nocy przyjechali z NRD do Poznania artyści Państwowej Opery w Dessau — Willi Bodenstien i Wolf Hochheim, którzy przygotowują wystawienie u nas opery „Turandot“.

Pracownicy Ministerstwa Kultury przeprowadzili inspekcję w Miejskim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym. W wyniku jej prokuratura zainteresowała się kilkoma pracownikami tej instytucji.

W numerze „Głosu“ z dnia 16 października br. donosiliśmy, że dyrektor Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch“ — R. Kania zrezygnował ze swego stanowiska. W otrzymanym wczoraj liście poinformowania nas, że R. Kania biorąc pod uwagę głosy załogi przedsiębiorstwa, domagające się jego powrotu na dotychczasowe stanowisko wycofał złożoną przez siebie rezygnację. W związku z tym dyrektor Centralnego Zarządu PUPIK „Ruch“ powołał go ponownie na stanowisko dyrektora PUPIK „Ruch“ w Poznaniu.

Chevalier i 7 córek

W najbliższą sobotę o godz. 20 oraz w niedzielę o godz. 17 i 20 poznańska „Estrada“ organizuje atrakcyjną imprezę rozrywkowo-filmową w kinie „Targowym“ (Hala MTP nr 9). Wystąpią w niej: katowicki zespół „Ślaska 13-ka“ pod dyrekcją E. Wawrzynka, A. Wolska i J. Nowak — piosenki, W. Birecki — piosenki egzotyczne, B. Kasprzowicz — słowa wiążące oraz... Maurice Chevalier (oczywiście na ekranie) w komedii francuskiej pt. „Miałem siedem córek“. Bilety w cenie 12 zł na wszystkie miejsca do nabycia w przedsprzedaży w „Orbisie“ oraz w kasach kina „Targowego“. (W)

JESLI CHCESZ, BY TWOJE DZIECI MOGLY SIĘ UCZYĆ PRZY ŚWIETLE ELEKTRYCZNYM — NIE WŁĄCZAJ GRZEJNIKÓW W GODZINACH WIECZORNICH!

z pierwszej RĘKI

BIURO PROJEKTÓW LEŚNICTWA wykonuje zamówienia z całego kraju. Praca nad odnowieniem lasów rzeszowskich i Kartuz zajmuje mu obecnie pół roku.

STACJA KRWIODAWSTWA wspólnie z PCK zajmuje się wernikiem „rodzinnym dawcą“. Będą to... nieobowiązkowo dostawcy krwi własnej od członków rodziny chorego, który miał transfuzję krwi. Cała rzecz ma polegać na uświadomieniu. A z tym u nas, niestety, niestety.

PP. KUŚNIERSKO-KRAWIECKIE Tylu dziś amatorów eleganckiego kroju i ciepłej odzieży, że przyjmują zamówienia z wykonaniem na koniec stycznia... W związku z tym ostrzeżenie: karnawał blisko. Piękne panie, korzystajcie już teraz z „luzu produkcyjnego“ przedsiębiorstwa, przed sezonem zimowym.

CENTRALA „LAS“ wykorzystuje namydloności łowieckie bractwa kurkowego i eksportuje zwierzęce na granicę: kilka dni temu — 32 tony jelenia i 15,5 tony dzików do NRF, wczoraj — 10 tys. kurapatw do Szwajcarii. Za dziki, jelenie, zające, kurapatwa, za grzyby (kurka mrożona, borowik suszony) zagranicą płaci nam w dewizach. W związku z tym „pułda“ myśliwych i muchomory zbieraczy grzybów są nieopłacalne...

ELEKTROWNIA — POZNAN w ramach planowych remontów wykonanych (czytaj: wykonuje) najmniejszy kocioł, który odda do użytku z końcem tygodnia. Poza tym spokojnie. Ze strony Elektrowni nie powinno być zakłóceń w dostawie prądu w „godzinach szczytu“.

MIĘSKIE ŁĄZNIE wiadomo — kąpia, myje lub leży. Chociaż nie zawsze. W sobotę, w łazienkach na Jeźcach, jeden z amatorów parówki odeszł nie myty od kasy. Zabrakło wody. Całe szczęście, że jeszcze nie zdążył się namydlić... (zs)

Listopad 13 środa Imieniny: Stanisława Kostki

Teatry

OPERA — g. 19 „Pan Twardowski“; POLSKI — g. 20 „Angeli“; NOWY — nieczynny; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica“; SATYRY — nieczynny; MARCINEK — g. 10.30 „Szaść-Prast“.

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Noc sylwestrowa“ (radz., 7 i 1); BALTYK — g. 16, 18 i 20 „Chleb, miłość i fantazja“ (włoski, 16 i 1); RIALTO — g. 10 i 12 „Mały bohater“; g. 14, 16, 18 i 20 „Indyjski wojownik“ (panoram.); MUZA — g. 10-20 „Umberto D“ (włoski, 18 i 1); WARTA — g. 10 i 11 „Brzydkie kaczątko“ (bajki); g. 12, 14, 16, 18 i 20 „Cud zdarza się raz“; g. 18.45 „Lazurowy brzeg“ (dokum.); DOM KULTURY MO — g. 17 „Traviata“ (włoski, 16 i 1); TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Męźowie na przeszkoleniu“ (czeski); CZERNIAHA — g. 14, 16, 18 i 20 „Pod chmurami“ (radz., 14 i 1); MINIATURKA (ul. Chelmonskiego 21) — g. 16, 18 i 20 „Podłaje w ogniu“ (polski, 7 i 1); WOJSKOWE g. 19.30 „Czarny rynek w Paryżu“ (franc., 12 i 1); OSIEDLE (Deblec) g. 16, 18 i 20 „Achtung, Banditen“ (włoski, 14 i 1); PIAST (Stareoleka) „Wita nam, Mr. Marshall“ (hiszp., 14 i 1); ZNIZ (Fabianowo) — g.

Salomonowa decyzja

Pragnąc ułatwić życie swoim pasażerom, dyrekcja MPK postanowiła znieść legitymacje ulgowe — obowiązujące dotąd posiadaczy miesięcznych abonamentów ulgowych (pracowniczych). Każdy z nich musiał dotychczas mieć aż dwie takie legitymacje: jedną na miesiąc parzysty, drugą — na... nieparzysty. Od 1 XII br. posiadacze abonamentów będą obowiązani okazać się przy kontroli tylko dokumentem ze zdjęciem — stwierdzającym tożsamość. Gdzie to, w Poznaniu? Ależ skąd, donosi o tym łódzki „Express Ilustrowany“ U nas nie ma Salomonów w MPK, po staremu trzeba mieć legitymację albo wieczne pióro z niebieskim (podobno konieczne!) atramentem...

Informujemy

14 bm. o godz. 17 w sali KP PZPR — Poznań-Grunwald przy ul. Wyspiańskiego 10, z okazji 40-lecia Rewolucji Październikowej odbędzie się spotkanie aktywów DK Frontu Jedności Narodu, ZD TPRP z nauczycielstwem i działaczami oświatowymi tej dzielnicy.

Dziś, o godz. 18 w Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki odbędzie się spotkanie redakcji publicystyki Rozgłosu Poznańskiego ze słuchaczami. W programie: odpowiedzi na ciekawych audycji i dyskusja nad nimi — nagranie i przesłuchanie rozmów z uczestnikami spotkania, którzy będą mogli ponadto sami wystąpić w roli sprawozdawców radiowych.

16 bm. o godz. 18 w świetlicy przy ul. Krauthofera 10 odbędzie się z okazji 40 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej koncert dla mieszkańców dzielnicy Grunwald. Koncert organizuje Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu, Zarząd Dzielnicowy TPRP i Polskie Radio.

14 bm. o godz. 19 w sali wykładowej Szpitala Miejskiego im. J. Strusla przy ul. Szkolnej odbędzie się zebranie naukowe Poznańskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Termin składania prac na trzy konkursy artystyczne na prace z dziedziny literackiej, plastycznej i muzycznej miła 1 grudnia br.

SPORT

Lekkoatleci polscy nad Adriatykiem

Z 32-osobowej, czołowej grupy naszych lekkoatletów przewidzianych na trzytygodniowy pobyt wycieczkowy nad brzegami Adriatyku w jugosłowiańskiej miejscowości Dubrownik, wyjechało na razie tylko 22 zawodników.

Polki, którzy roztają się z żołnierskim mundurem i przechodzą do cywila, pozostał w kraju. Matytek i Krzesińska nie uzyskali zwolnień ze swych uczelni. Na ich miejsce wyznaczono Niklasa i Sobocińską.

Polscy lekkoatleci przebywali już w Dubrowniku przed wyjazdem na igrzyska olimpijskie do Melbourne. Pobyt ich nad Adriatykiem przyczynił się do wybitnej poprawy formy. (x)

Derby koszykarek

Dziś odbędzie się ciekawy pojedynek koszykarek Olimpii z miejscowym Lechem, dwóch przodujących zespołów na terenie miasta. Początek zawodów o godz. 18.30 w hali MTP nr 14.

Przed meczem z Francją i Szwajcarią

W Cetine rozpoczęło się zgromadzenie naszych reprezentacyjnych koszykarek przed międzynarodowymi spotkaniami z Francją i Szwajcarią. Na obóz zostali powołani: Pawlak, Wichowski, Nartowski, Pudelwicz, Appenheimer, Pstrokoński, Sitkowski, Świerczewski, Pacuła, Feglowski, Młynarczyk, Dregier, Błewaska, Wawro, Grzybowski oraz dodatkowo Kamiński i Przywarski. Wśród kadrowiczek znajduje się pięciu koszykarek z poznańskiego Lecha, najlepszej obecnie w kraju drużyny.

Upowszechnienie sportu to główny cel TKKF

W połowie przyszłego miesiąca odbędzie się w stolicy krajowej zjazd delegatów Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, który zakończy okres organizowania oraz krystalizowania się koncepcji programowych TKKF.

Podstawową komórką TKKF jest ognisko. Program ogniska zależy od upodobania danego środowiska. Obejmuje on szeroki wachlarz dyscyplin od gimnastyki, zespołów ćwiczebnych, prostych form sportowych do zespołów świetlicowych i sekcji brydża. Program TKKF nie znajduje jednak zrozumienia wśród klubów sportowych. Wiele klubów i zrzeszeń chce TKKF przekazać sekcje deficytowe. A przecież w założeniach TKKF nie leży wcale zakładanie sekcji wycieczkowych przy ogniskach. Głównym celem jest uzupełnić sieć organizacji sportowych i prowadzić wychowanie fizyczne w sposób nieskomplikowany. A więc chodzi o to, by przede wszystkim propagować gimnastykę, naukę pływania, siatkówkę, tenis stołowy itp. Wśród istniejących ognisk trudniejsze dyscypliny nie cieszą się popularnością.

Program ognisk obejmuje w większych ośrodkach specjalne dyscypliny sportu. Np. w województwie poznańskim ogniska posiadają własne kregielnie, w bydgoskim, opolskim i na Śląsku bardzo popularną grą jest palant. Coraz większym zainteresowaniem cieszy się jazda na wrotkach, itp.

W przyszłym roku przewidziane są cztery centralne imprezy dla członków ognisk. Np. w turnieju siatkówki nie będą mogli uczestniczyć członkowie Polskiego Związku Siatkówki itd.

TKKF posiada obecnie 60 ognisk z osobowością prawną oraz ponad 100 ognisk w stadium organizacji. Ogniska grupują się szczególnie w mniejszych miastach. Najlepszymi rezultatami pracy mogą się pochwycić okręgi Olsztyn, Poznań, Wrocław i Bydgoszcz.

W Poznaniu mamy w tej chwili sześć ognisk, przy czym do prac

Towarzystwa włączyli się licznie działacze b. Sokoła.

Akcja TKKF zdobywa sobie coraz większą popularność. Najbliższe zebranie delegatów w stolicy nakreśli dalszy plan działania m. in. organizację świątecznego wypoczynku. (x)

Automobiliści przed Zjazdem Gwiazdzistym

Biuro Turystyki Motorowej wraz z Automobilklubem Łódzkim organizuje w dniu 24 bm. wycieczkę na Konkursową Jazdę do Łodzi, połączoną z Ogólnopolskim Zjazdem Gwiazdzistym Automobilklubu Polski.

Koszt udziału wynosi 50 zł. Opłatę należy uiścić przy zgłoszeniu. Kwotą tą objęte jest m. in. wspólne śniadanie i obiad dla jednej osoby. Zgłoszenia przyjmuje BTM w sekretariacie PZMot, ul. Konfederacka 1 (tel. 658-12) i Automobilklub Wielkopolski, ul. Słowackiego 18. (x)

Szachiści Grunwaldu stają do mistrzostw

Mistrzostwa szachowe WKS Grunwald rozpoczną się 15 bm. o godz. 17.30 w Garnizonowym Klubie Oficerskim, przy ul. Niezłomnych 1. W mistrzostwach mogą uczestniczyć członkowie posiadający przydział do II klasy włączając się.

Zgłoszenia członków przyjmuje się na miejscu. (x)